KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 30 KWIETNIA 1933 R. | Nr. 118.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu. 3.50 zł

DYKTATURA GOSPODARCZA ROOSEVELTA

Ustawa inflacyjna przyjęta przez senat.

WASZYNGTON, 29.4. Projekt ustawy inflacyjnej, przyjęty przez senat 63 głosami przeciwko 21, upoważnia Prezydenta Stanów Zjednoczonych

do zmniejszenia zawartości złota w dolarze do wysokości 50 procent,

do wypuszczenia bez ograniczeń monety srebrnej,

do emitowania bilonu na sumę trzech miljardów dolarów i

do rozszerzenia kredytu za pośrednictwem banków, należących do systemu Federal Reserve w drodze emisji bonów Stanów Zjednoczonych na sumę trzech miljardów dolarów.

Ustawa upoważnia również prezydenta Roosevelta do przyjęcia przy częściowej spłacie długów wojennych sumy 200 miljonów dolarów w srebrze.

DŁUGI PŁATNE W SREBRZE.

WASZYNGTON, 29.4. Ustawa w sprawie pomocy rolnikom, która obecnie, obok wszystkich zarządzeń t. zw. ustawy inflacyjnej, obejmuje także dopuszczenie spłaty długów wojennych w srebrze, została przyjęta w Senacie.

Dodatek o spłacie srebrem przechodził burzliwe koleje.

Naprzód w rozprawie szczegółowej dodatek ten o spłacie srebrem został przyjęty. Gdy ponownie przystąpiono do rozprawy nad tym przedmiotem, został podatek ten w nowem głosowaniu odrzucony. Wreszcie w jeszcze jednem głosowaniu został dodatek ten wyłączony do ustawy.

Jaka jest treść dodatku o spłacie srebrem?

Postanawia on, że państwa dłużnicze w ciągu sześciu miesięcy mogą spłacić kwotę 200 miljonów dolarów w srebrze, co odnosi się zarówno do zaległej raty z 15-go grudnia 1932, jak do nadchodzącej raty z 15-go czerwca 1933.

O 50 PROC.

W skład ustawy wszedł również dodatek, wniesiony przez senatora Thomasa, który daje Prezydentowi Rooseveltowi prawo wydawania nowych środków płatniczych w wysokości do sześciu miljardów dolarów, jakoteż prawo dopuszczenia obniżenia wartości dolara o 50 proc.

Przedłożenie przesłane jest obecnie do komisji, złożonej z członków Senatu i Izby Reprezentantów.

WNIOSKI.

Powyższe wiadomości pozwalają wyciągnąć następujące wnioski.

Z sześciu miljardów dolarów nowych środków płatniczych, których emisję będzie mógł zarządzić prezydent Roosevelt, przypada 3 miljardy dolarów na bilon srebrny i 3 miljardy na bony skarbu Stanów Zjednoczonych.

Co się tyczy spłaty długów wojennych w srebrze, depesze nie podają, jak będzie to srebro liczone. Według niektórych wczorajszych doniesień Stany Zjednoczone przyjmować będą spłaty w srebrze na poczet długu wojennego, licząc ten kruszec po cenie 63 centy za uncję, według innych zaś doniesień po kursie 50 centów za uncję. Ponieważ obecnie cena srebra wynosi około 30 centów za uncję, przeto spłata w srebrze oznaczać będzie redukcję grudniowej raty długu wojennego o 40, względnie 59 procent.

DOLAR W WARSZAWIE
TYLKO 7,95.

WARSZAWA, 29.4. W związku z pełnomocnictwem dla prezydenta Roosevelta w sprawie znacznego powiększenia obiegu dolarów i obniżenia wartości amerykańskiej, na całym świecie rozpoczęła się nowa, wybitna zniżka dolarów gotówkowych.

W Warszawie dziś zrana Bank Polski płacił za dolary zł. 7.95, a w prywatnych obrotach, wobec braku odbiorców, do tranzakcyj nie doszło.

Nadmienić należy, że jeszcze wczoraj dolar gotówkowy podniósł się do zł. 8.14.

ROZRUCHY W ST. ZJ.
Z POWODU LICYTACYJ ROLNICZYCH.

LE MANS (Stan Iowa w St. Zj.), 29.4. W stanie Iowa doszło do bardzo ciężkich zaburzeń na tle przeszkadzania przymusowym licytacjom rolniczym.

W jednym dniu wczorajszym zostało zranionych w tych zajściach 50 osób.

Gubernator stanu Iowa zarządził sądy doraźne i patrole policji obywatelskiej z nasadzonemi bagnetami w okręgach szczególnie zagrożonych.

Szczególnie ciężki wypadek zaszedł w osadzie sąsiadującej z Le Mans, gdzie setki rolników rzuciły się na licytacyjnych egzekutorów sądowych, którzy pod kierownictwem sędziego i w asyście oddziału policji zjawili się na licytację. Urzędnicy i policja musieli ratować się ucieczką. Sędziego ujęli wieśniacy. Powiedziano mu, że zostanie zlinczowany. Rozebrano go i nasmarowano eterem. Na szyję zarzucono mu powróz. Następnie zaprowadzono go do lasu, zbito, skopano i wtedy puszczono. Obecnie sędzia ten, p. Bradley, leży w ciężkim stanie w szpitalu.

Dwa nowe nazwiska
kandydatów na Prezydenta.

WARSZAWA, 29.4. Im bliżej do terminu Zgromadzenia Narodowego — tem na łamach pism ukazuje się coraz więcej nazwisk kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej. Obecnie zanotować należy pogłoskę, jaka ostatnio kursuje na temat nowych kandydatów z Wilna.

Wymieniają dwa nazwiska, mianowicie rektora Uniwersytetu wileńskiego prof. Januszkiewicza i adwokata wileńskiego p. Zygmunta Jundziłła.

Paderewski i Herriot
w drodze do Europy.

WARSZAWA, 29.4. (Tel. wł.) Donoszą z Nowego Jorku, że Paderewski wyjechał wczoraj do Europy. Paderewski płynie na jednym okręcie z Herriotem.

Paderewski przybędzie do Paryża w dniu 6 maja. Dnia 15 maja daje koncert na cele polskie w Paryżu.

GORGONOWA SKAZANA
NA 8 LAT WIĘZIENIA.

KRAKÓW, 29.4. (Tel. wł.) Dziś w godzinach popołudniowych trybunał ogłosił wyrok, skazujący Rity Gorgonową na 8 lat więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Sąd uznał, że Gorgonowa dokonała zabójstwa Lusi Zarembianki, w motywach zaś zaznaczył, że uczyniła to pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego.

Po ogłoszeniu wyroku adw. Axer zapowiedział kasacje do Sądu Najwyższego.

Pogrom hitlerowców
W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 29.4. Mimo ogromnego rozrostu ruchu hitlerowskiego w Gdańsku, istnieją jeszcze jednak liczne warstwy ludności, które do tego ruchu odnoszą się wręcz wrogo.

Wczoraj zaszedł wypadek, ilustrujący w sposób wymowny ten stan rzeczy. Kilku młodych hitlerowców obrzucało obelgami członków partyj lewicowych, udających się na zebranie związku lewicowego. Żony zelżonych postanowiły same wymierzyć sobie sprawiedliwość, dopadły hitlerowców i pobiły ich w sposób dotkliwy tak, że ci musieli w ostateczności uciec się pod opiekę policji.

OGŁOSZENIE

O PREMJACH KSIĄŻKOWYCH

NA MAJ

zarówno dla dotychczasowych jak i nowych prenumeratorów „Kurjera Zachodniego" zamieścimy w jutrzejszym numerze. Narazie komunikujemy tylko tyle, że na premje nabyliśmy nowy transport sensacyjnych i wartościowych książek.

WYDAWNICTWO „Kurjera Zachodniego".

SAMOBÓJSTWO
FR. DOBROWOLSKIEGO.

WARSZAWA, 29.4. (Tel. wł.) Dziś rano zostało zaalarmowane pogotowie o samobójstwie, popełnionem przy ulicy Racławickiej 7.

Rozległ się charakterystyczny dźwięk trąbki. Po kilku minutach auto zatrzymało się pod wskazanym adresem.

Lekarz wbiegł po schodach do mieszkania lekarza - weterynarji Franciszka Dobrowolskiego.

Weterynarz leżał na łóżku już martwy — popełnił samobójstwo dziś o g. 10 rano przez powieszenie się na drzwiach od balkonu.

W pozostawionym liście tłumaczy swój krok przewlekłą chorobą nerek i trudną sytuacją materjalną.

Ś. p. Franciszek Dobrowolski był bardzo znaną osobistością w Sosnowcu, gdzie zamieszkiwał w domu przy ul. Kołłątaja wciągu lat kilkudziesięciu. Niedawno po zgonie swej ś. p. małżonki, której stratę bardzo silnie odczuł, przeniósł się do Warszawy.

Wiadomość o samobójstwie ś. p. Fr. Dobrowolskiego odbije się żywem echem wśród wielu jego znajomych w Sosnowcu i tych, którzy ze zmarłym byli wiązani interesami handlowemi. Ci ostatni nie bez zdziwienia dowiedzą się o ciężkiej sytuacji materjalnej ś. p. Fr. Dobrowolskiego, który uchodził za człowieka bogatego.

Manifestacyjne powitanie w Sosnowcu

J.E. ks. biskupa dra T. Kubiny.

Dawno Sosnowiec nie przeżywał tak potężnej manifestacji, jak wczoraj, gdy tysiączne rzesze wyległy na ulice, by powitać Najdostojniejszego Arcypasterza JE. ks. biskupa dr. T. Kubinę. Tysiączne rzesze, które przybyły powitać swego Pasterza, które szczelnie wypełniły, głowa przy głowie, jezdnie, chodniki, oblepiły parkany, wypełniły okna — dobitnie przemówiły, jak szczerze i mocno przywiązany jest lud zagłębiowski do wiary katolickiej, jak szanuje i sercem przywiązany jest do dostojników kościoła katolickiego. I trzeba zaznaczyć jeszcze jedno. JE. ks. biskup dr. Kubina umiłował specjalnie ludność robotniczą Zagłębia Dąbrowskiego. Sam syn górnika, jak nikt, tak rozumie i odczuwa troski tego ludu. Całem sercem jest mu oddany. W swoich przemówieniach i publikacjach, pismach naukowych problemowi robotniczemu wiele miejsca poświęca. A ludność Zagłębia, a więc i Sosnowca odczuwa to miłujące je serce Najdostojniejszego Pasterza i za serce — sercem odpłaca.

POWITANIE.

JE. ks. biskup dr. Kubina miał przybyć w dniu wczorajszym samochodem około godz. 17. Po drodze, koło Herbów samochód się zepsuł, wskutek czego przyjazd doznał opóźnienia. JE. ks. biskup dr. Kubina przybył o godz. 8 wieczorem pociągiem. Na dworcu oczekiwali przedstawiciele duchowieństwa z ks. kan. Raczyńskim na czele, władz i miejscowego obywatelstwa.

Przed kościółkiem kolejowym pięknie udekorowanym zebrały się tymczasem organizacje ze sztandarami. Przybyło kilkadziesiąt organizacyj z Akcją katolicką na czele, delegacje szkół średnich, straże ogniowe itd. Jak już wspomnieliśmy na wstępie, tłumy publiczności wypełniły ulice. Porządek utrzymywały z trudnością straże ogniowe, nadludzkich sił dobywając, aby wytrzymać napór.

Kilka minut po godz. 20 nastąpiło powitanie Najdostojniejszego Pasterza przez wicestarostę Izydorczyka w imieniu władz powiatowych. Następnie krótkie i serdeczne przemówienie wygłosił, jako głowa miasta, komisarz W. Kuźniak, wręczając chleb i sól.

Wzruszającym momentem było powitanie wygłoszone przez dwie małe dziewczynki, wypowiedziane w formie wierszyków. Obie dziewczynki obdarzone zostały pamiątkowemi medalikami.

POCHÓD INGRESOWY.

W tym czasie pochód ingresowy począł się ustawiać na ul. Małachowskiego i niezadługo, przy donośnem biciu dzwonów i dźwiękach orkiestr począł się posuwać w kierunku kościoła parafjalnego. Na czele postępowały organizacje ze sztandarami, bractwa kościelne, szkoły i duchowieństwo, a za duchowieństwem postępował pod baldachimem, w złocistej infule, z pastorałem w ręku Najdostojniejszy Arcypasterz JE. ks. biskup dr. Kubina.

Za Najdostojniejszym Arcypasterzem szli przedstawiciele władz z wicestarostą Izydorczykiem na czele, komisarz W. Kuźniak, członkowie komitetu przyjęcia w osobach dra Zahorskiego, dyr. Korneckiego, insp. Luchowca, nacz. Mroczkiewicza, naczelnika Wojtyry i in.

PRZED KOŚCIOŁEM PARAFJALN.

Na ul. Prez. Mościckiego przed wejściem na cmentarz kościoła parafjalnego ustawiona była brama tryumfalna, a ulica przybrana choinkami. Na bramie wejściowej umieszczono transparent zet słowami powitania.

Przed wejściem do kościoła dr. Zahorski powitał JE. ks. biskupa dr. Kubinę, wygłaszając piękne, nacechowane wzruszeniem przemówienie w imieniu komitetu przyjęcia.

W KOŚCIELE.

Kościół tonął w powodzi świateł, w modlitwie i pieniach. Gospodarz parafji ks. kan. Jankowski powitał z ambony JE. ks. biskupa, wyrażając radość z Jego przybycia, a następnie omówił stosunek parafjan do kościoła katolickiego, stwierdzając, że olbrzymia większość parafjan odbywa praktyki religijne, uczęszcza do kościoła i szczerze jest przywiązana do religji katolickiej.

Następnie serdeczne przemówienie i jak zawsze głębokie w swej treści wygłosił Najdostojniejszy Arcypasterz, a po odprawieniu modłów za zmarłych parafjan JE. ks. biskup dr. T. Kubina udzielił błogosławieństwa Apostolskiego.

W dniu dzisiejszym rozkład nabożeństw w związku z pobytem JE. ks. biskupa będzie następujący:

Godz. 6 rano: Prymarja na intencje członkiń Stow. św. Zyty z przemówieniem odprawi ks. kan. Jankowski.

Godz. 7.30: Msza św. na int. pań Sodalicji Marjańskiej z przemówieniem odprawi O. Jezuita z Krakowa.

Godz. 8.30: Msza św. w kaplicy M. B. Różańcowej na int. wszystkich kół Żywego Różańca odprawi ks. J. Konieczny.

Godz. 8.30: W kaplicy więziennej msza św. odprawi ks. J. Brodziński.

Godz. 9: Msza św. z nauką dla młodzieży szkolnej — ks. pref. Sobczyński.

Godz. 10: Suma pontyfikalna — kazanie wygłosi ks. Peche, proboszcz z Będzina. Po sumie udzieli ks. biskup Apostolskiego błogosławieństwa i poświęci sztandar Związku niższych pracowników poczt, telegrafów i telefonów.

Godz. 12.30: Msza św. z przemówieniem ks. pref. Glowali.

Godz. 16: Nieszpory.

Godz. 17: Bierzmowanie młodzieży ze szkól powszechnych i starszych.

ZE STOWARZYSZENIA KATOLIKÓW.

W dniu 3 maja o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim w Sosnowcu będą wygłoszone dwa referaty z inicjatywy polskiego Stowarzyszenia katolików z wyższem wykształceniem. Pierwszy referat pt. „O przełomie w duszy inteligencji polskiej w ostatnich czasach“ wygłosi prof. dr. Józef M. Święcicki z Krakowa, drugi pt. „Istota Akcji Katolickiej“ prof. dr. Emiljan Ostachowski z Krakowa. Na zebraniu obecny będzie JE. ks. biskup Kubina. Wejście za specjalnemi kartami wstępu.

Czy kpt. Skarzyński

przeleci nad Atlantykiem?

WARSZAWA, 29.4. W polskich sferach lotniczych uporczywie kursuje od kilku dni pogłoska, że lot długodystansowy kapitana Stanisława Skarżyńskiego z Lionu do Dakaru ma na celu nietylko ustalenie rekordu długości lotu bez lądowania dla samolotów turystycznych drugiej kategorji, lecz, że chodzi tu o skok przez Atlantyk z Afryki do Ameryki Południowej. Obecnie otrzymujemy informacje, które mogą świadczyć o tem, że kapt. Skarzyński wystartował z Warszawy z zamiarem dokonania przelotu do Brazylji.

Należy przedewszystkiem stwierdzić, że port afrykański Dakar w Senegalu francuskim, jest odległy tylko o 2987 km. od portu Natal w Brazylji.

Pozatem dowiadujemy się, że kpt. Skarzyński podjął dnia 4 bm. w konsulacie brazylijskim w Warszawie wizę gratisową za Nr. 260, uprawniającą do wjazdu w granice republiki brazylijskiej. Jako miejsce wjazdu podał kpt. Skarzyński miejscowość Bahia, leżącą w odległości 60 km. od Natalu.

Zwraca uwagę pozatem fakt, że miesiąc kwiecień jest najlepszym miesiącem dla skoku przez Atlantyk Południowy. W miesiącu tym bowiem wieją wiatry od wybrzeży afrykańskich ku brzegom amerykańskim.

Prawdopodobnie kpt. Skarzyński swój lot do Ameryki Południowej podejmie dopiero wówczas, jeśli próba lotu długodystansowego z Lionu do Dakaru powiedzie się.

Samolot na którym kpt. Skarzyński leci typu „RWD 5“, został skonstruowany przez inż. inż. Rogalskiego, Drzewieckiego i ś. p. Wigurę. Został on specjalnie przerobiony dla lotów długodystansowych. Zasięg tego samolotu wynosi 5200 km. przy średniej szybkości 170 km. na godzinę. Zaopatrzony został on pozatem w silnik „Gipsy Major“ o sile 130 koni. Samolot został przebudowany na jednomiejscowy, celem wbudowania zbiorników mogących zabrać 700 litrów paliwa.

WYROK ARBITRAŻOWY

W SPRAWIE WĘGLOWEJ.

Onegdaj zapadł wyrok arbitrażowy dyrektora departamentu górniczego p. Peche'go w sprawach, dotyczących szeregu kwestyj węglowych. Nader doniosły ten wyrok będzie miał dla przemysłu węglowego bardzo poważne skutki, których wagi w tej chwili jeszcze w pełni ocenić nie można.

Poniżej podajemy w streszczeniu zasadnicze punkty tego wyroku.

1) Z mocą od dnia 1-go kwietnia zostają obniżone ceny na węgiel dla kolei o 20 proc. a dla kopalń, nieuczestniczących w eksporcie węgla, do 80 proc.

2) Również z mocą od dnia 1-go kwietnia zostaje obniżona cena węgle dla wojska o 20 proc.

3) Podatek obciążeniowy 3-złotowy od kopalń, korzystających z przywilejów stałych kwot wysyłkowych, będzie ustalany co do wysokości tonażu, od którego liczyć się będzie, indywidualnie, po konferencjach z zainteresowanemi kopalniami.

4) Odnowienie konwencji eksportowej powinno nastąpić od 15-go czerwca; w przeciwnym razie, dokonany zostanie zapis na nowy arbitraż.

5) Wysyłka miału węglowego (0—15 mm.) liczyć się będzie poszczególnemu towarzystwu w granicach od 16 proc.: tonna miału za tonnę licencyjną; powyżej 16 proc. do 24 proc. tonna miału liczy się w granicach powyższych 16 proc.; natomiast, przy przekroczeniu wysyłkami miału ponad 24 proc. licencji, cała wysyłka miału liczona będzie w skali $1^1/_3$ tonny miału za 1 tonnę licencyjną.

6) Na t. zw. lokalne wysyłki ustala się globalnie 500 tysięcy ton rocznie. Klucz wysyłkowy dla poszczególnych towarzystw ustala się według faktycznego stanu wysyłek za pierwsze 24 miesiące obecnie istniejącej konwencji węglowej. Rozdział miesięczny ilości, przypadających z powyższego klucza, będą mogły dokonać poszczególne towarzystwa indywidualnie dla siebie w granicach, jakie na nie w stosunku rocznym przypadać będą, jednak bez prawa powetowania zaległości.

Poza zniżką ceny dla kolei i wojska, przy jednoczesnem wprowadzeniu refakcji na eksporcie, pozostałe punkty wyroku arbitrażowego obowiązują od 1-go maja rb.

Naiwnych nie brak

Maszyna do kopjowania pieniędzy.

CZĘSTOCHOWA, 29.4. Władze bezpieczeństwa aresztowały tutaj dwuch sprytnych oszustów, Józefa Lehmana z Katowic i Adolfa Blauweissa z Częstochowy. Obaj oszuści „skonstruowali“ maszynkę do kopjowania dolarów i wyjechali z tym swoim „wynalazkiem“ do Krakowa. Za pośrednictwem niejakiego Czoga, zawarli znajomość z kupcową Friesową, z Dukli.

Naiwna Friesowa przybyła z Dukli do Krakowa i przywiozła z sobą 2.000 dolarów. W jednym z hotelików krakowskich odbyła się próba kopjowania. Do maszynki włożono najwpierw banknot 20-złotowy, który po chwili zamienił się na drugi banknot 20-złotowy, również prawdziwy. Oczywiście, iż manipulacja polegała na sprytnem podłożeniu drugiego banknotu. Friesowa była oczarowana maszynką do kopjowania i wręczyła oszustom 2.000 dolarów. Gdy Friesowa rozpoczęła sama próby, oszuści ulotnili się.

Wkrótce zjawił się również brat Friesowej z Dukli, który również przywiózł ze sobą kilka tysięcy dolarów. W tym jednak czasie cała afera wykryła się. Policja rozpoczęła dochodzenie i oszustów aresztowała w Częstochowie.

NA KANWIE.

Kobieta i gołąb

Panowie Eugenjusz Mucha i Florjan Walendzik mieli dwie jednakowe namiętności: gołębie i ślicznie utlenioną blondynkę, pannę Aurelcię Bednarek.

Dziewica jednakowo chętnem okiem patrzyła na obydwu sportowców, dzieląc sprawiedliwie między nich swoje wolne chwile i niewinne pieszczoty.

Rywale wiedzieli nawzajem o sobie, boczyli się nieco siebie, ale w głębi duszy byli radzi, że poważne wydatki, związane z zaspakajaniem zachcianek kosztownej kobiety ponoszą do połowy.

I wszystko byłoby najlepiej w dwu miłych domkach, gdyby nie przypadek, a kto wie, może niedomagania żołądkowe jednego z gołębi.

Oto pewnego razu, bawiąc z wizytą u pana Muchy, panna Aurelcia stała na środku pokoju i jak Zosia z „Pana Tadeusza“ pulchną rączką sypała złote ziarna ptaszkom.

Gołębie z gruchaniem uwijały się po podłodze, siadały na ramionach pięknego gościa, krążyły, trzepocząc skrzydłami nad jej złotą główką.

Piękny to był obrazek, to też p. Mucha, siedząc na łóżku, obserwował go z przyjemnością, nie wiedząc, kto mu jest droższy: rasowe gołąbki, wśród których były sztuki po 15 złotych, czy też p. Aurelcia.

Nagle zaszło coś nieoczekiwanego. Dziewica, spojrzawszy na swe ramię, na którem przed chwilą siedział śliczny krymek, krzyknęła z goryczą:

— Ach ty grochem karmiony, żyletką w ogon nacinany, coś ty mnie zrobił? Całą sukienkę mi zbezcześcił! Ale ja go drania, wykończę! Pójdzie na rosół!

P. Aurelcia chwyciła pogrzebacz i poczęła się uwijać za gołębiem po pokoju.

P. Eugenjusz walczył z sobą chwilę, wreszcie wstał, ujął piękną dziewczynę za fale złotych włosów i drugą ręką podbił jej lewe chabrowe oko.

— Kto na rosół? Mój „krymek“ na rosół, niedoczekanie twoje, żebyś ty kawalera orderów z makaronem wtroiła!

I rozżalony hodowca zajął się drugiem okiem p. Aurelci.

Na usprawiedliwienie gniewu p. Muchy należy dodać, że prześladowany gołąb istotnie był odznaczony pierwszą nagrodą w roku 1932.

Zaskoczona stanowiskiem p. Muchy, p. Aurelcia rzuciła pogrzebacz na ziemię i krzyknęła:

— żebyś lebiego miał wykształcenie, tobyś wiedział, że gołąb powinien w gołębniku siedzieć, a nie po mieszkaniu fruwać i ukochanom kobiete ci zanieczyszczać! Ale że jesteś cham, żłób, bażant i lemoniada, to siedź ze swojemy gołębiamy! Ja idę tam, gdzie swój szaconek posiadam!

I wyszła.

Pan Mucha wiedział, co to znaczy. Jego rywal, zamieszkały naprzeciwko, miał piękny, zielony gołębnik.

Cóż tedy dziwnego, że następnej nocy p. Eugenjusz zakradł się na podwórze p. Walendzika, wypuścił wszystkie ptaki, gołębnik zaś wywrócił. Pan Walendzik, poinformowany przez p. Aurelcię o wszystkiem, złożył skargę do sądu. Będzie ciekawa sprawa.

WOJNA PREWENCYJNA

Wicekanclerz von Papen przyjął w ubiegły czwartek bawiącego w Berlinie członka Izby lordów Newtona, któremu oświadczył, że wobec rzekomo grożącej Niemcom wojny prewencyjnej, rząd Rzeszy nie cofnie się przed żadnemi zarządzeniami celem niedopuszczenia do urzeczywistnienia tego planu.

Ponadto wicekanclerz rozwodził się długo o misji Niemiec w Europie i zasługach, jakie mają wobec całego świata, broniąc cywilizacji zachodniej przed komunizmem.

Oświadczenie wicekancelrza Rzeszy musi wywołać powszechne zdumienie. Czytaliśmy wiele o rewizjonistycznej polityce Niemiec, słyszeliśmy o „froncie antysowieckim“ i o projektach „dyrektorjatu czterech mocarstw zachodnich“, słowem o pomysłach, które w swoim końcowym wyniku musiały doprowadzić do naruszenia pokoju. Rola Niemiec we wszystkich tych systemach politycznych nie mogła ulegać żadnej wątpliwości. Ale nie słyszeliśmy jeszcze o wojnie prewencyjnej z Niemcami.

Kto dziś w Europie chciałby prowadzić podobną wojnę? Chyba żydostwo światowe widziałoby w tem dla siebie doniosły interes polityczny?

Nie należy jednak przeceniać wpływów żydowskich w Europie. Są one jeszcze bezwątpienia poważne, ale już nie na tyle, aby mogły w chwili powszechnej niechęci do wojny, podobną wojnę sprowokować. Jeśli p. von Papen, mówiąc o „spisku przeciw pokojowi świata“, miał na myśli „wojnę żydowską“, to stanowczo przecenił możliwości żydów w polityce międzynarodowej.

Mówiąc o wojnie prewencyjnej wicekanclerz szeroko rozwodził się nad walką, jaka prowadzą Niemcy z komunizmem. Możnaby przypuścić że niebezpieczeństwo wojny upatruje p. Papen od strony Sowietów. Ale pomijając wewnetrzne kłopoty Rosji i grożącej jej w Azji niebezpieczeństwo, dość spojrzeć na mapę, żeby zdać sobie sprawę z niedorzeczności tych ewentualnych obaw. Przecież Rosja oddzielona jest od Niemiec obszarami państw baltyckich i Polską!

Jasną jest rzeczą, że mówiąc o wojnie prewencyjnej z Niemcami, wicekanclerz Papen mógł mieć na myśli przedewszystkiem Francję i Polskę, dwa państwa, które rzecz biorąc teoretycznie, wojnę taką mogłyby prowadzić. Trudno jednak przypuścić, by rząd niemiecki tak mało orjentował się w położeniu europejskiem i w polityce swoich najbliższych sąsiadów, aby mógł szczerze żywić podobne obawy. Francja w ostatniem dziesięcioleciu posuwała się w ustępliwości i pacyfizmie tak daleko, że niejednokrotnie stanowisko jej budziło żywy niepokój wśród jej sojuszników. Po ustępstwach okresu briandowskiego, po opuszczeniu Nadrenji, trzeba naprawdę nie bylejakiego tupetu, żeby móc podejrzewać Francję o chęć prowadzenia wojny prewencyjnej z Niemcami.

Pozostaje więc Polska.

Zarówno system naszych sojuszów mający charakter wyłącznie obronny, jak i szereg poważnych ustępstw ny, jak i szereg poważnych ustępstw, poczynionych Niemcom, wymienimy tu umowę likwidacyjną i traktat handlowy, wskazują chyba dostatecznie, po jakiej linji rozwija się nasza polityka w stosunku do Niemiec.

Wszyscy w Polsce rozumieją doskonale, że wojna prewencyjna z Niemcami, w której nam przypadłaby rola napastnika, byłaby szaleństwem. Mielibyśmy przeciwko sobie pakt Ligi Narodów, całą opinję świata, i co najważniejsze, nasz sojusz z Francją, obliczony wyłącznie na wojnę obronną, byłby nie do użycia.

Czy w tym stanie rzeczy znalazłby się ktoś w Polsce, ktoby poważnie myślał o wojnie zaczepnej? Piszemy o tem, żeby nie było żadnej wątpliwości co do stanowiska, jakie w tej kwestji zajmuje obóz narodowy który jest najbardziej eksponowany w swojej antyniemieckiej pozycji.

„Gazeta Polska“, urzędowy organ stronnictwa, które dziś znajduje się przy władzy, zajęła podobne stanowisko. W ten sposób opinja polska na tym punkcie jest najzupełniej jednolita.

Sądzimy, że zarówno wicekanclerz von Papen jak i cała dyplomacja niemiecka zdają sobie dobrze sprawę z tego stanowiska Polski. Jeśli przeto z oświadczenia wicekanclerza można wyprowadzić inny wniosek, to dzieje się to z powodów, które nic nie mają wspólnego z rzeczywistym stanem rzeczy.

Oświadczenie p. von Papena należy uznać jaką próbę sfabrykowania jeszcze jednego „argumentu“ dla celów polityki rewizjonistwcznej. W braku argumentów rzeczowych i realnych tworzy się fikcyjne: byleby w arsenale propagandy rewizjonistycznej nie zabrakło amunicji.

Można i tak.

Oświadczamy jednak, że nie da to wyników, o jakie Niemcom chodzi. Jesteśmy w Polsce wszyscy zgodni na tym punkcie, że plany rewizjonistyczne są dla nas nie do przyjęcia. I chociaż gorąco pragniemy pokoju, wojnę zaś prewencyjną uważamy za szaleństwo, to jednakowoż jesteśmy zdecydowani bronić z orężem w ręku całości naszego obszaru i nietykalności naszych granic.

O tem powinni wiedzieć wszyscy. Niemcy zaś przedewszystkiem.



W Rzymie otwarty został olbrzymi stadjon sportowy im. Mussoliniego. Na ilustracji defilada młodzieży faszystowskiej w kostjumach ćwiczebnych.

Norma — 1,5 procent.

Nowe ustawy antyżydowskie w Niemczech.

Donosiliśmy, że na posiedzeniu gabinetu Rzeszy przyjęto projekt ustawy o szkolnictwie i postanowieniu **o numerus** szkolnictwie i postanowienie **o numerus szkołach niemieckich.** Postanowienie wyklucza zupełnie ze szkół żydów, którzy imigrowali ze wschodu po 1 sierpnia 1914, do żydów niemieckich zaś stosuje normę procentową, **nie mogącą przekraczać 1,5%.**

Jak donoszą z Berlina, nowa ustawa została już ogłoszona, przyczem stosowanie normy 1 i pół procentowej rozszerzono na wszystkie dziedziny życia publicznego. Gdziekolwiek odsetek nie-aryjczyków jest wyższy, należy w myśl rozporządzenia wstrzymać przyjmowanie nie - aryjczyków, we wszystkich, zaś innych wypadkach nadkontynent ma być chwilowo zmniejszony do 5%. W uzasadnieniu ustawy w powiedziano, że udział żydów w zawodach wyzwolonych jest nieproporcjonalnie wysoki, nadto zaś duchowy i gospodarczy wpływ żydów osłabia siły narodu i państwa.

Na podstawie ustawy o numerus clausus w poszczególnych miastach niemieckich ogłoszono rozporządzenia władz miejscowych o wykluczeniu ze wszystkich szkół niemieckich dzieci żydów wschodnich.

W „Reichgesetzblatt“ **ogłoszono ustawę o uboju bydła**, na mocy której z dn. 1 maja r. b. obowiązuje zakaz uboju zwierząt ciepłokrwistych bez uprzedniego ogłoszenia.

Za przekroczenie tej ustawy przewidziana jest kara więzienia do 6 miesięcy lub grzywna.

Równocześnie ukazało się w „Reichsgesetzblatt“ rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, podpisane przez ministra spraw wewnętrznych, dr. Fricka.

Rozporządzenie głosi, że ogłuszenie zwierzęcia nastąpić powinno specjalnym aparatem, bądź też uderzeniem w głowę młotem czy siekierą. Drób nie powinien być przed zarżnięciem ogłuszony, lecz należy odciąć głowę od reszty tułowia.

Z Berlina donoszą, że wszyscy żydowscy dyrektorzy wielkiej firmy „Ferdinand Faber“ zostali aresztowani pod zarzutem dopuszczania się **rozmaitych fałszerstw celem uniknięcia płacenia podatków państwowych.** Represje tego rodzaju są w dniach ostatnich coraz częściej stosowane wobec firm żydowskich.

Profesorowie uniwersytetu w Getyndze ogłosili protest przeciwko oświadczeniu fizyka żydowskiego Francka w sprawie jego dymisji. Protestujący profesorowe nazywają posunięcie Francka próbą sabotażu i żądają, aby władze przyśpieszyły akcję „oczyszczenia wyższych uczelni niemieckich z elementów obcorasowych“.

Zarządy wielkich firm i instytucyj niemieckich w Berlinie postanowiły przerwać stosunki z firmami niemieckiemi. Z przedsiębiorstw handlowych niemieckich usuwani sa wszyscy pracownicy żydowscy.

Z DNIA.

CHWILA SZCZEROŚCI.

J. Fojgeł („Neiman“), pod wpływem stosunków, które zapanowały w Niemczech, wskazuje („Hajnt“ z 16 b.m.), że przyczyny trosk żydowskich w świecie należy szukać wśród samych żydów. Już prorocy żydowscy na to wskazywali:

— Kto wie, czy jeszcze raz nie sprawdzają się i nie potwierdzają się słowa naszych proroków, że wszystkie nieszczęścia żydowskie powstały jedynie z ich własnych grzechów i że narody rdzenne były tylko biczem kary...

Żydzi w diasporze, korzystając z dostatków materjalnych, nie myśleli o skupieniu we własnym kraju:

— Czyśmy nie zgrzeszyli, nie przepuścili czasu, nie byli zanadto przywiązani do diaspory i do sytości?...

Nawet sjoniści nie brali na serjo swoich haseł o własnym kraju:

— My sami, sjoniści, ujmowaliśmy Erec Izrael zbyt romantycznie. Przedstawiono sobie, że żydzi we wszystkich krajach będą posiadali prawa (przywileje? — przyp.) i spokojnie rozwijali się, oraz że Erec Izrael będzie piękną wieżyczką, skąd będą padały promienie światła. Zapomniano, że Erec Izrael nie jest tylko wieżyczką, a musi być terenem do zamieszkiwania, musi być fundamentem...

Bogaci żydzi nie chcieli doniedawna nabywać ziemi w Erec Izrael:

— Żydzi w jednym tylko Nowym Jorku lub w jednym Berlinie mogli w dobrych czasach lekko wykupić nasz kraj i wznieść naszą siedzibę. Miljony wydano na świątynie z kamienia, a nie wyzwolono na raz całej ziemi...

Żydzi byli dla siebie faraonami egipskimi; nikt żydom nie zabraniał wyjeżdżać do własnego kraju:

— Staliśmy się własnymi faraonami: nikt nas nie powstrzymał od wywozu majątku, od emigracji i od uwolnienia się z niewoli. Byliśmy jednak sami despotami wobec siebie...

Żydów pędzą z diaspory:

— Spadły już najcięższe plagi. Nasze domostwa są napiętnowane, jako żydowskie, anioł śmierci wywija mieczem...

Ciekawa chwila szczerości żydowskiej. Zamiast budować własną ojczyznę, woleli panować nad narodami aryjskimi i to się mści na nich, — narazie tylko w Niemczech...

KARAIMI W POLSCE.

Na północo - i południo - wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej żyje w czterech ośrodkach w Wilnie, Trokach, Haliczu i Łucku — lud o odrębnych właściwościach religijnych, kulturalnych i gospodarczych. To Karaimi albo Karaici. Przybycie ich i osiedlenie na naszych wschodnich ziemiach wiąże tradycja historyczna, starannie przekazywana u Karaimów z pokolenia na pokolenie, z imieniem w. ks. lit. Witolda. Ten wielki wojownik miał pono podczas swoich wypraw przeciwko Tatarom sprowadzić Karaimów z Krymu i osadzić ich w czterech miejscowościach: w Trokach, Poniewieżu, Haliczu i Łucku. Uprowadzonych w ten sposób do W. Księcia Litewskiego rodzin karaimskich nalicza Karaim Sułtański w swojej „Kronice karaickiej" (r. 1838) blisko 700. Witold zapewnił im rozwój gospodarczy dając pola i przywileje handlowe, zwolnienia od myt i ceł po drogach.

Tyle tradycja. Natomiast nauka, z podejrzliwością odnosząc się do wersji o sprowadzeniu Karaimów przez Witolda, godzi się na miejsce ich pochodzenia — Krym — który tak w XV w. jak i później był centralnym punktem życia religijnego, społecznego, kulturanego i gospodarczego wszystkich Karaimów, rozrzuconych w krajach Europy Wsch. i południo - zachodniej Azji. Przybycie tego ludu na wschodnie ziemie Rzplitej było dalszym procesem posuwania się Karaimów ze wschodu na zachód; wyszedłszy z prowincyj wschodnich kalifatu arabskiego w VII — VIII w., przez Ziemię Świętą rozpowszechniają się wzdłuż wybrzeża m. Czarnego, skąd przybyli na ziemie nasze.

Wybrzeża m. Czarnego i pobliski system rzeki Wołgi nasunęły najsłynniejszemu historykowi karaimskiemu, Abrahamowi Firkowiczowi, przypuszczenie o chazarskiem pochodzeniu Karaimów. Do postawienia takiej tezy posłużyły mu następujące dane: 1) w tych okolicach mieszkali Chazarowie, 2) Chazarowie przyjęli religję mojżeszową, i 3) Karaimi używają języka, należącego do języków turko-tatarskich, a tym językiem posługiwali się Chazarowie, jako lud mongolskiego pochodzenia. To przypuszczenie starał się Firkowicz udowodnić wszelkiemi sposobami, nie cofając się nawet przed fałszerstwami. Teorję jego poparł słynny nasz badacz M. Gumplowicz. Dzisiaj hipoteza ta, opierająca się zresztą na rzeczowych przesłankach, nie ma powodzenia.

Nie da się ściśle określić czasu powstania wyznania karaimskiego. To pewne, że w pewnym okresie rozwoju religji mojżeszowej, nastąpił rozłam wśród jej wyznawców, którzy podzielili się odtąd na karaimów i rabanitów, znanych nam dzisiaj pod nazwą Żydów. Średniowieczni kronikarze karaimscy starali się udowodnić, że twórcą karaizmu był Rechabeam, syn Salomona, natomiast twórcą rabanizmu — Jerobeam, syn Nabota. Inni zaś twierdzili, że rabanizm stworzył Salome Szymon ben Szatach, Juda ben Tabaj — karaizm. To znowu przewija się wersja, że Karaimi są potomkami Saduceuszów, lub inna, która głosi, że publikacja Talmudu rozbiła Żydów na rabanitów i karaimów. Dzisiaj uważa się za twórcę sekty karaimskiej Anana ben Dawida. On — to miał założyć pierwszą gminę karaimską w Jerozolimie.

Karaimi odrzucili Talmud i Kabałę, zachowując tylko biblję, której trzymają się po większej części literalnie: nie uznają przy jej tłumaczeniu „sensów mistycznych". To jest zasadnicza różnica, dzieląca ich od Żydów, i na tem też tle wyrósł wrogi stosunek tych ostatnich do Karaimów*) i obrzucanie ich nazwą „heretyków", chociaż Karaimi uważają swoją religję za czysty mozaizm.

Prócz tej zasadniczej różnicy są inne drobniejsze. Tak np. nie używają mezuzot, kartek pergaminowych, przybijanych u drzwi, i napisów nad drzwiami balgad: odrzucają tefillim, kłódkę z rzemykami, używaną przez Żydów przy modlitwach, a przy ręku i na głowie przymocowaną. Podobnie jak Żydzi zachowują obrzezanie z tą jednak różnicą, że sposób wykonywania jest bardziej zgodny z wymaganiami higjeny, i t. p. Również podkreślić należy, że prawa cywilne, obowiązujące ich na terenie gminy, różne od praw rabanickich, są od tych ostatnich doskonalsze. Już Tadeusz Czacki w pierwszej poł. XIX w. słusznie zauważył, że „sądowe ich (Karaimów) spory kończą się prędko. Rabbini i starsi są więcej pośrednikami, jak sędziami. Dobra wiara, wstręt od tłumaczeń prawa i jego glossatorów są cechą tych sądów, które liczbą zgód, ale nie wyroków zyskują prawo do ufności społeczeństwa".

Karaimi w Polsce mieli zabezpieczony byt materjalny przez szereg przywilejów, wydawanych dla nich przez naszych królów. Początkowo prawdopodobnie nieodróżniani od Żydów, wkrótce jednak zacnością życia zdołali zdobyć dla siebie ulgi i udogodnienia gospodarcze. Zacząwszy od Kazimierza Jag., następcy jego otaczają opieką Karaimów, starają się podnieść wśród nich dobrobyt i potwierdzają wszystkie prawa, które kiedykolwiek w Polsce otrzymali. Aleksander Jag., Zygmunt I, Stefan Batory, Zygmunt III, Władysław IV i inni aż do Stanisława Aug. włącznie — oto dobroczyńcy Karaimów, troskliwi o ich rozwój gospodarczy. Potrafili się Karaimi odwdzięczyć Rzeczypospolitej pracą, uczciwością i posłuszeństwem jej prawom. Akta sądowe nie zanotowały na przestrzeni kilku wieków wypadku, aby Karaim był karany za zbrodnię, zdradę lub inne przestępstwo.

Po upadku Rzplitej pogarsza się także położenie Karaimów. Napróżno zabiegają u rządu rosyjskiego o potwierdzenie dawnych swobód; dopiero w r. 1863 uzyskują częściowe ich potwierdzenie. Pozbawieni specjalnej opieki rządu, znosząc pospołu z nami niewolę, biedni, zatracali zwolna tradycję i odrębności kulturalne.

Przed wybuchem wojny światowej powstaje projekt połączenia Karaimów polskich z Karaimami krymskimi pod zwierzchnictwem najwyższego dostojnika kościoła karaimskiego, hachana taurydzkiego. Wojna światowa stanęła na przeszkodzie w zrealizowaniu tego projektu. Dopiero w r. 1927, na ogólno - polskim zjeździe Karaimów w Trokach w m. październiku, nastąpiło proklamowanie autokefalji kościoła karaimskiego w Polsce. Hachanem został obrany Seraja Ben Szapszał, pochodzący ze starej rodziny karaimskiej, znany orjentolog, były lektor uniwersytetu petersbursk. i wysoki urzędnik rosyjski, minist. spraw zagr. i były hachan taurydzki.

Opieka państwa polskiego zapewni im pielęgnowanie odrębności kulturalnych i religijnych. Już dziś znać wśród Karaimów znaczną ruchliwość kulturalną. Karaimi wileńscy i troccy przodują pod tym względem; język ich uważa się za język literacki. Między sobą używają języka karaimskiego, który należy do gałęzi języków turko - tatarskich, jednak wszyscy także mówią dobrze po polsku. Wydają pismo p. t. „Myśl karaimska" po polsku, w którem umieszczają także utwory karaimskie. Pismo to jest niejako kontynuacją wychodzących przed wojną światową w języku rosyjskim: „Karaimskaja Żizń" (Moskwa 1911 — 1912) i „Karaimskoje Słowo" (Wilno 1913 — 14).

Literatura karaimska, posiada przeważnie charakter religijny, świecka — bardzo uboga. Na uwagę zasługują utwory poetyckie S. A. Korbeckiego, wyd. w Kijowie 1904 r. p. t. „Irlar" (pieśni). W „Myśli Karaimskiej" znajdują się dwie kołysanki, zaczerpnięte z poezji ludowej. Jedna z nich opowiada, jak matka wdraża dziecku pojęcie liczb:

Żaczku mój, miły mój,
Hej, ty żaczku nauczony,
Wszystkie księgi przebrane,
Powiedz, co to jest Dziesięć?
Dziesiąte Boże przykazanie,
Dziewiąte nasze narodzenie,
Ósme nasze obrzezanie,
Siódme, nasza sobota,
Sześć dni robota,
Piąta nasza Biblja,
Cztery nasze matki,
Trzy nasi ojcowie,
Dwie tablice Mojżeszowe.
Jeden Bóg na niebie,
Co króluje nad nami.

Obok języka narodowego używają Karaimi także hebrajskiego przy czytaniu Biblji, chociaż i tu przeplatają się wzajemnie oba języki.

W dzisiejszej Polsce istnieją 4 gminy karaimskie: Troki i Wilno, liczące po 500 wyznawców, Łuck ok. 100 i Halicz przeszło 150. Widzimy więc, że Karaimów jest bardzo mało. Wogóle nigdy liczni nie byli. W XVII w. miało ich być razem na całym świecie niepełne 5.000, z czego na Polskę przypadało 2000, reszta znajdowała się w Kaffie, na Krymie, w Kairze, Damaszku, Jerozolimie, Mezopotamji i w Persji. W r. 1897 w całej Rosji naliczono Karaimów 12.894.

W obrębie kilku wieków pobytu Karaimów w Polsce nie znajdujemy mężów w rozmaitych naukach biegłych, ale — jak mówiliśmy już odpłacili się Rzplitej pracowitem i cnotliwem życiem.

Karaim jest zdrowy fizycznie i duchowo. Przywiązanie do religji i wielka pobożność wpłynęły na wyrobienie wysokiego poziomu kulturalnego i moralnego. Duże zróżniczkowanie społeczne nie osłabiło bynajmniej wśród Karaimów ducha solidarności, wynikającej z odrębnych właściwości religji i języka.

Lucjan K. Krawiec.

*) Por. El. Orzeszkowej „Meir Ezofowicz.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

PRAWIE ZADARMO.

Opinję najtańszych artykułów miały dotąd: barszcz, słowo honoru, gwarantujące zwrot pożyczki, zegar na ratuszu, powietrze, cudze papierosy i przyjacielskie weksle. Niektórzy zaliczają do tanich artykułów pierwszej potrzeby i wiosenne w Łazienkach pocałunki. Wszystko zresztą jest u nas tanie. Kulawy djabeł wie jedynie, dlaczego opinję drogiej miała i ma tylko książka. Opinję taką urobili jej łapserdakowie, co tą wyimaginowaną drożyzną usiłowali wyłgać się przed własnem sumieniem i wytłómaczyć temu łatwowiernemu indywiduum, dlaczego nigdy książki nie kupią. Zełgał jeden, drugi to usłyszał i powtórzył trzeciemu. Gdzie dwóch łże, tam trzeci korzysta — jak mówił jeden rzezimieszek, którego broniło dwóch adwokatów. Stąd pochodzi awantura o książkę, która niby jest zbyt kosztowna. Zdarza się — oczywiście — że opasła, wspaniale wydana i bogato ilustrowana księga, musi kosztować więcej, niż butelka wódki. Dzisiaj jednak jest to już rzadkością. Przesąd jednak pozostał i w dalszym ciągu nieszczęsna choć śliczna książeczka, woła z księgarskiego okna tytułem i oczami mruga i najdziwniejszymi głosami się zaklina, że jest tania, jak słońce i jak błękitne powietrze i jak ten przysłowiowy „tani barszcz".

Wobec tego wszyscy polscy księgarze uradzili, aby tę taniość otrąbić wielką jerychońską trąbą i postanowili urządzić od dnia 27 kwietnia do dnia 10 maja „Tani Tydzień Książki". Ponieważ księgarze wydają książki, a ja je piszę, przeto naturalnym rzeczy porządkiem, ja jestem jagnię, a księgarz to mój wróg, krwiopijca, plantator i t. d. Wprawdzie i jagnię skapiało i tygrys chodzi bez portek (!), ale wymyślać powinienem dla pięknej tradycji. A jednak teraz jednego złego słowa nie pozwolę powiedzieć o tych nieszczęsnych potępieńcach, co piją drukarską smołę i zagryzają wekslem ze stu podpisami, z których tylko jeden jest wart ze trzy złote. Oto ci ludzie postanowili uczynić wspaniałą rzecz i chcą sprzedać olbrzymią bibljotekę, już nie zapół darmo, lecz niemal zadarmo. Byle nikt nie śmiał powiadać, że polska książka jest zbyt kosztowna. Jeśliby kto po tym „Tanim Tygodniu" śmiał zmyślać na ten temat, powinien dostać po łbie dwudziestotomową encyklopedją, oprawną w świńską skórę. Bo i jakże? Wszystkie księgarnie całej Polski oddają na ofiarę dziesiątki tysięcy książek i to nie byle jakich, nie makulaturę, nie takich, co mają detektywistyczne pomieszanie zmysłów, albo pittigrilą się „erotycznie", ale sprzedawać będą poniżej kosztów własnych literaturę cenną i mądrą i nadobną i zdrową i rumianą i nazwiska świetne: złote, żelazne i brylantowe. Sprzedać to chcą, choćby za grosze, nie dlatego, żeby się chcieli pozbyć tych książek, sprzedaliby je bowiem po pełnej cenie nie dziś, to za rok. Chcą jednak takim wysiłkiem pokazać znowu uczciwym ludziom drogę do księgarni, a książce utorować drogę do najbiedniejszego nawet człowieka. A cała literatura z taką ufnością czeka na ten „Tani Tydzień", i jest tak pewna, że się odbędzie run na księgarnie, że przy każdej będzie przygotowana pomoc lekarska na wypadek omdleń w ścisku i nagłych obłędów z radości, kiedy oszołomiony człowiek zmysły postrada (i słusznie) — kupiwszy śliczną książkę za grosze. Może wreszcie literatura dożyje takiego dnia, kiedy w księgarniach będzie przez dzień taki ścisk, jaki jest co dnia w cyrku na zapasach atletów. Chciałem brzydko zakląć, ale nie wypada, bo na świecie jest wiosna, a w księgarniach, jak kwiaty zakwitną książki. Przeto głosem, na jaki mnie stać, wołam potężnie, jak taki wspaniały kupiec, co sprzedaje na ulicy grzebienie i szelki:

— Do książek, panowie, do książek!

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.

NA WINCENTKI W STARYM SIELCU: Gackowska 5 zł. (śn.).

× CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU. W ub. tygodniu Miejski urząd zdrowia zanotował następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w Sosnowcu: płonica 4, błonica 3, odra 10, krztusiec 7, gruźlica płuc 17 (2 zgony), jaglica 5.

× USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. Onegdaj wieczorem rzuciła się do stawu na kolonji „Zielona“ w Dąbrowie w celu samobójczym kobieta nieznanego nazwiska. Denatkę w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

PROGRAM RADJOWY

TRANSMISJA KONCERTU Z ZAGRZEBIA.

Dnia 2 bm. o godz. 20 rozgłośnie „Polskiego Radja“ transmitują z Zagrzebia koncert utworów prof. Marco Taïcevica. Urozmaicony program zawiera pieśni religijne, pieśni dziecięce, pieśni zbójnickie, pieśni wesołe i staro-serbskie, oraz trzy preludja i siedem tańców bałkańskich na fortepian.

NIEDZIELA 30 KWIETNIA 1933 R.

9.30 Uroczyste otwarcie dorocznych Targów Poznańskich. — 10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej I części poranku muzycznego. — 13.00 Transmisja z teatru polskiego na Pohulance w Wilnie uroczystej akademji ku czci królowej Jadwigi. — 14.20 Muzyka ze Lwowa. — 14.40 Skrzynka pocztowa. — 14.55 Intermezzo muzyczne. — 15.05 Muzyka ze Lwowa. — 15.20 Pieśni w wykonaniu Janiny Orłowskiej. — 15.40 Dalszy ciąg muzyki ze Lwowa. — 16.00 Program dla młodzieży: Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie“ — w opracowaniu Bruno Winaweta. „Lulu“ — fragment z powieści „Dzieci Lwowa“ H. Zakrzewskiej — odczyta p. T. Ruszczycówna. — 16.25 Muzyka. — 16.45 „Spacery i wycieczki z młodszemi dziećmi“ — wygł. p. Maria Weryho-Radziwiłłowiczowa. — 17.00 Koncert solistów. — -8.00 Muzyka lekka. — 18.30 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bajki śląskie“. — 19.00 Rozmaitości. — 19.10 Intermezzo muzyczne. — 19.20 Debata w sprawach polskich w angielskiej Izbie gmin w dniu 13 kwietnia 1933 r. Reportaż ze stenogramu — w opracowaniu p. Tadeusza Strzeleckiego. — 19.55 Komunikaty sportowe. — 20.00 Koncert wieczorny. — W przerwie wiadomości sportowe. — 22.00 Audycja wesoła ze Lwowa. — 22.55 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Akcja Pań domu

o dobre mleko dla Zagłębia.

Dnia 23 marca r.b. odbyła się w Warszawie konferencja, zorganizowana przez Związek pań domu pod protektoratem Polskiej ligi nabiałowej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Państwowego urzędu hygjeny, Miejskiego urzędu badania żywności, a także delegatki wszystkich oddziałów Związku pań domu. Wynikiem konferencji było uchwalenie następujących postulatów:

Panie domu po wszechstronnem rozważaniu zagadnienia mleka, jako środka spożywczego pierwszej potrzeby wszystkich rodzin w Polsce postanawiają:

W swoich gospodarstwach odpowiednio użytkować mleko i jego przetwory, stosując się do zasad higjeny; kupować mleko i jego przetwory tylko najlepszej jakości, popierając wzorowe punkty sprzedaży.

Panie domu po zbadaniu istniejącego stanu rzeczy na terenie swych oddziałów postanawiają:

domagać się zmian dążących do poprawy a zatem jaknajprędszego i najskuteczniejszego wprowadzenia w życie ustawy o obrocie mlekiem i jego przetworami, a zwłaszcza:

zwiększenia dozoru weterynaryjnego nad oborami i skasowania krowiarni miejskich,

wprowadzenia badań lekarskich dla personelu pracującego przy produkcji i przerobie mleka,

zorganizowania dostawy; uruchomienia wagonów-chłodni,

podniesienia poziomu zakładów mleczarskich; wprowadzenia mleka pasteryzowanego i butelkowego; wprowadzenia na rynek mleka gwarantowanego dla dzieci i chorych,

zwiększenia kontroli mleka i szerszego stosowania badań bakterjologicznych i rozciągnięcia ich na śmietanę, masło i sery,

skoncentrowania sprzedaży mleko w sklepach odpowiednio urządzonych i skasowania handlu domokrążnego, na ulicach i targowiskach.

W dążeniu do urzeczywistnienia powyższych postulatów Panie domu postanawiają współdziałać zo rganizacjami społecznemi, z instytucjami sanitarnemi i władzami administracyjnem w zakresie wprowadzenia przepisów i zwalczania nadużyć.

Sprwa zaopatrzeina w dobre mleko miast Zagłębia jest szczególnie piekącą i z tego względu miejscowy oddział Związku Pań domu postanowił zwołać na dzień 18 maja konferencję poświęconą specjalnie tej sprawie. Program konferencji przewiduje: referat p. Gabryeli Kwapiszewskiej „o wartości odżywczej mleka i jego roli w gospodarstwie domowem“, referat p. d-ra Molickiego na temat: „Jakie mleko mamy w Zagłębiu i co nam daje ustawa o obrocie mlekiem“ oraz p. Haliny Mamelokowej: „Prawa i obowiązki pań domu w walce o dobre mleko“.

W czasie zebrania demnostrowane będą prakityczne sposoby rozpoznawania mleka, masła i śmietany, odbędzie się także pokaz właściwych naczyń do noszenia i gotowania mleka.

Konferencja odbędzie się publicznie i będzie dostępna dla wszystkich. Osoby i instytucje, interesujące się tą sprawą specjalnie, proszone są o zgłoszenie swego udziału do sekretarjatu Związku Pań Domu (Sosnowiec, 3-go Maja 25).

OBCHÓD 3 MAJA

W SOSNOWCU

W ub. piątek w Magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie komitetu obchodu 3 Maja w Sosnowcu. Program obchodu ustalono następujący:

W dniu 2 maja capstrzyk, w którym wezmą udział hufce szkolne i straże ogniowe. Następnie koncert orkiestr na placu 11 listopada.

W dniu 3 Maja o godz. 7 rano hejnał z wieży. O godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Wszystkie organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami. Po nabożeństwie pochód ul. Małachowskiego i 3 Maja na plac 11 listopada, gdzie przemówi p. komisarz W. Kuźniak.

O godz. 12-ej poranki w miejscowych kinach dla młodzieży.

Od godz. 16 do 18 koncert orkiestry na placu 11 listopada.

W ciągu całego dnia odbywać się będzie zbiórka na „Dar Narodowy“ (Polską Macierz Szkolną). Restauracja „Warszawianka urządza w dniu tym five o clock, przeznaczając czysty dochód w połowie na P. M. S., a w połowie na wpisy dla akademików.

Komitet apeluje do mieszkańców miasta, aby zechcieli w dniu Święta Narodowego udekorować domy i okna mieszkań.

W KATOWICACH

Dnia 2-go Maja: O godzinie 7.30 wieczorem capstrzyk orkiestr wojskowej i policyjnej oraz organizacyj półwojskowych na ulicach miasta.

Dnia 3-go Maja: O godzinie 6-tej rano pobudka orkiestr wojskowej i policyjnej. O godzinie 10-tej przed południem uroczysta msza polowa na placu przed gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa Stanisława Adamskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosi prof. dr. Józef Kwiczała. Po nabożeństwie pochód. U wylotu ulicy Wawelskiej defilada przed władzami, poczem zebranie manifestacyjnie na rynku, gdzie nastąpi przemówienie prezydenta miasta dr. Adama Kocura, a po odegraniu hymnu narodowego rozwiązanie pochodu.

Od godziny 15-tej do 17-tej odbędzie się w parku Kościuszki festyn ludowy, obejmujący różne gry i zabawy, oraz wiele niespodzianek dla młodzieży i dorosłych.

Od godziny 17-tej do 19-tej odbędą się w parku Kościuszki zawody sportowe i gry pokazowe.

O godzinie 20-tej uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim „Przekupka Warszawska“ poprzedzone przemówieniem ks. prof. dr. Karola Milika.

Nalepki, które sprzedawane będą na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej nabywać można w następujących firmach: Kucharskiego, Witkowskiej, Czechowskiego przy ul. 3 Maja, w księgarni „Polonja“ przy ul. Małachowskiego, w firmie „Postęp“, ul. Narutowicza, w księgarni p. Klausowej na ul. Orlej, oraz u przewodniczącej sekcji zbiórkowej p. Janiny Szulińskiej, ul. Staszica 29 I p.

TOW. NAUKOWO - SPORTOWE „CZYN“ W SOSNOWCU urządza w dniu 3 maja r.b. o godz. 4 popołudniu w sali nowej szkoły nr. 10 na Środuli akademję ku uczczeniu rocznicy 3 Maja, na program której złożą się: śpiew, przemówienie okolicznościowe, humor, satyra, deklamacje. Wejście bezpłatne.

SPORT.

SOLVAY — UNJA.

Dzisiaj o godz. 16.15 rozegrane będą na stadjonie S.T.S. „Unja“ zawody piłki nożnej o mistrzostwo między drużyną gospodarzy a benjaminkiem kl. „A“ grodzieckim „Solvayem“. Sędziuje p. Ehrenreich.

O godz. 14.15 odbędzie się przedmecz rezerw.

MAKABI — ZAGŁĘBIANKA.

W dniu dzisiejszym o godz. 16 na boisku ŻKS Hakoach w Będzinie odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami ŻKS. Makabi a KS. Zagłębianka: o godz. 14 przedmecz drugich drużyn.

WYJAŚNIENIE P. DULASA.

W odpowiedzi na uwagi „jednego z obecnych“ na temat zawodów CKS. — Solvay, zamieszczone we wczorajszym numerze, otrzymaliśmy umotywowane wyjaśnienie sędziego, prowadzącego owe zawody p. Dulasa, które z powodu braku miejsca, zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

„FLORISDORFER“ A. C. Wiedeń — RUCH (Wielkie Hajduki) 1:6 (1:3).

Wczoraj w Wielkich Hajdukach odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie między ligowym Ruchem a zawodową drużyną ligową z Wiednia „Florisdorfer“. Ruch był doskonały we wszystkich linjach, za wyjątkiem słabego lewego obrońcy Kaczego. Sędzia p. Laband słaby. Publiczności 5000.

KORTY TENISOWE.

Tow. gimnastyczne „Sokół“ zawiadamia za naszem pośrednictwem, że korty tenisowe w ogrodzie sportowym przy ul. Prez. Mościckiego 20 (dawniej ul. Kościelna) są już doprowadzone do porządku po przerwie zimowej i gotowe do gry. Ceny za grę przystępne, dla młodzieży szkolnej 50% niższe. Warunki terenowe tych kortów wyjątkowo pomyślne, znajdują się bowiem w śródmieściu, w ogłębi ogrodu, otoczone zielenią, chroniącą od kurzu ulicznego, słowem dane dla uprawiania zdrowej i pięknej gry tenisowej istotnie doskonałe.

O MISTRZOSTWO KL. B.

W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 10 i 11.30 rano odbędą się na stadjonie **STS. Unja** w **Sosnowcu** zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. B między **KS. Arja a KS. Płomień**, oraz pomiędzy **RKS. Czarni a TS. Zew Niemce**. Zawody powyższe cieszą się zainteresowaniem z uwagi na dobrą formę tych klubów, jak również wzmocniony skład klubu Czarnych. Bilety wejścia ważne na obydwa mecze.

Podziękowanie.

W czasie obchodu 25-ej rocznicy istnienia gimnazjum im. E. Plater w Sosnowcu, społeczeństwo dało wyraz niekłamanej sympatji dla gimnazjum i zrozumieniu jego wybitnej roli oświatowej w Zagłębiu. Komitet, organizujący obchód, uważa sobie za obowiązek podnieść na tem miejscu ze szczerą wdzięcznością ten serdeczny stosunek całego społeczeństwa do obchodu i w szczególności zaś składa najgorętsze podziękowanie wielebnemu duchowieństwu, władzom szkolnym i administracyjnym, dyrekcjom szkół, gronu nauczycielskiemu, chórowi „Harfa", orkiestrze niweckiej, rodzicom uczenic gimnazjum, kołu b. wychowanek, delegacjom młodzieży szkolnej oraz wszystkim, którzy czy to ofiarnością, czy pracą, czy życzliwem ustosunkowaniem się do uroczystości i obecnością na niej przyczynili się do jej uświetnienia.

Komitet obchodu 25-lecia
gimn. im. E. Plater w Sosnowcu.

Pomoc policji
DLA BIEDNEJ DZIATWY.

W czasie od 1 lutego do 15 b.m. w kuchniach policyjnych dożywianych było miesięcznie 62 dzieci, którym wydano 4.835 obiadów. W tym samym czasie prywatnie w domach funkcjonarjuszy P. P. dożywiali miesięcznie 83 dzieci, którym wydano 6.189 obiadów. Ogółem w powyższym okresie przez policję państwową dożywianych było 145 dzieci. dów. Prowadzona przez 2½ miesiąca akcja dożywiania przez policję państwową na terenie powiatu Będzińskiego — dzieci biednych i bezrobotnych została już zakończona.

Na zakończenie tej akcji w dniu 15 b.m. dla wszystkich dzieci dożywianych przez P. P., urządzone zostało „święcone" w czasie którego przy wspólnym obiedzie każdemu z dzieci wydano po 1 do 2 kg. cukru, 1 kg. mąki, 1 kg. kiełbasy, 1 kg. mięsa wołowego lub ½ kg. boczku wieprzowego, 1 kg. bułki, 1 kg. ciasta, 2 kg. chleba, 3 dkg. herbaty, 4 jajka, 1 paczkę czekolady i 30 cukierków (irysów). Ponadto w okresie tym rozdzielono pomiędzy dzieci 699 kompletów odzieży, 180 par bielizny i 96 par bucików używanych w dobrym stanie. W akcji zbiórki odzieży wzięła udział policja powiatów Będzińskiego, Jędrzejowskiego i Miechowskiego.

Inicjatywę komendanta wojewódzkiego P.P. w Kielcach, inspektora Grabowskiego Czesława, dotyczącą akcji dożywiania dzieci biednych — zrozumieli policjanci, chętnie i bezinteresownie, opodatkowując się po 1 zł. miesięcznie na powyższy cel. Piękna ta akcja naszych policjantów tem więcej zasługuje na uznanie, że policjanci sami po redukcjach płac — znajdują się w ciężkich warunkach materjalnych.

Policjant nasz, spełniający swój ciężki obowiązek — daje piękny przykład ofiarności i obywatelskiego poczucia.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni w Dąbrowie przy ul. 3-go Maja 14 staraniem Koła polonistyczno-historycznego w Dąbrowie odbędzie się cykl odczytów ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja. W poniedziałek, dn. 1 maja r.b. prof. Wł. Chłapowski „Podłoże polityczno - historyczne Konstytucji 3 Maja". We wtorek, dn. 2 maja prof. St. Piotrowski „Twórcy ustawy majowej". W środę, dn. 3 maja prof. K. Nawrocki „Zwycięstwo idei państwowej nad prywatną w dniu 3 maja 1791 roku". W czwartek, dn. 4 maja prof. A. Majewski „Konstytucja 3 Maja a 17 marca". W piątek, dn. 5 maja prof. A. Brodnicki „Dziejowe znaczenie Konstytucji 3 Maja". W sobotę, dn. 6 maja prof. dr. H. Augustyński „Kult wielkich rocznic państwowych i narodowych w Polsce". Początek pogadanek o godz. 19.30. Wejście bezpłatne.

Niżej wymienionych byłych słuchaczy Kursu dla eksternistów gimnazjalnych wzywam o zwrot zaległych opłat, do dnia 15 maja b.r. a mianowicie: 1) Głębocki Zdzisław 25 zł. 2) Konopka Jan 25 zł. 3) Mierzwiński Jan 165 zł. 4) Płoch Henryk 25 zł. 5) Kawka Marjan 55 zł. 6) Krzyżanowski Tadeusz za syna Jerzego 50 zł. 7) Niwińska Jadwiga za syna Rajmunda 32 zł. 8) Wąsik Edward 26 zł. 9) Adamczyk Piotr 25 zł. 10) Wojtasiński Henryk 30 zł.

Jan Dobrowolski.
Sosnowiec, Marjacka 2. 3072

Przyjazd gospodarczej delegacji sowieckiej
Delegacja zwiedzi również Zagłębie Dąbrowskie.

W dniu 1 maja r.b. przybywa do Polski gospodarcza delegacja sowiecka w składzie następujących osób: przewodniczący delegacji — zastępca komisarza ludowego dla handlu zewn. ZSRR — **Bojew**, zast. przewodn. delegacji, członek kolegjum — **Tamarin**, przewodn. „Technopromimportu" — **Kisielew**, przewodn. „Sojuzmetimportu" — **Chazanow**, zast. przewodn. „Stankoimportu" — **Barmin**, oraz radca handlowy poselstwa polskiego R. P. w Moskwie p. **Żmigrodzki.**

Celem przybycia delegacji jest rewizyta polskich sfer gospodarczych. Delegacja ta, po pobycie w Warszawie, odwiedzi Gdynię, poczem przez nową magistralę kolejową uda się do Inowrocławia i do Poznania, skąd w godzinach wieczorowych dnia 5 maja b.r. przybędzie do Katowic.

Na dzień 6 maja b.r. przewidywane jest zwiedzenie objektów przemysłowych na terenie Górnego Śląska, w dniu 7 maja b. r. delegacja będzie bawić w Krakowie, poczem 8 maja odwiedzi szereg ważniejszych fabryk, zainteresowanych w eksporcie do Rosji, na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Celem przyjęcia powyższej delegacji został zorganizowany przez Izbę handlową w Katowicach oraz Izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu wspólny komitet przyjęcia, przy współudziale sfer gospodarczych.

Bliższe szczegóły co do pobytu w dniu 8 maja b.r. delegacji sowieckiej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego podamy w dniach najbliższych.

APEL POLEGŁYCH
w 23 pal. w Będzinie.

Jednym z najpodnioślejszych fragmentów uroczystości związanych z obchodem święta pułkowego 23 p.a.l. przypadającym, jak wiadomo, w dniu 3 maja, jest, prócz nabożeństw, odprawianych na intencję pułku, przeprowadzany corocznie w przeddzień święta w koszarach 23 p. a. l. w Będzinie uroczysty apel poległych i zmarłych w służbie Ojczyzny oficerów, podoficerów i kanonierów pułku. W roku bieżącym uroczystość ta dostępna będzie również dla publiczności cywilnej.

Początek uroczystości zapowiedziany został na godz. 20.30.

Apel przeprowadzi d-ca pułku na udekorowanym i iluminowanym płonącemi stosami placu sportowym pułku w obecności wszystkich oficerów i oddziałów tutejszego garnizonu. poczem nastąpi uczczenie poległych i zmarłych oraz odegranie „Hasła Wojska Polskiego" na srebrnej trąbce pułkowej, będącej niejako sztandarem pułku.

Uroczystość zakończy defilada, którą przyjmie d-ca 23 p. a. l.

TRZEBA POMOC
POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Co roku zwraca się do społeczeństwa Polska Macierz Szkolna z okazji rocznicy 3-go Maja o pomoc finansową w formie Daru Narodowego 3-go Maja.

Pomoc ta jest konieczna. Społeczeństwo mimo przeżywanego kryzysu, musi pomóc Macierzy w dalszem rozwijaniu jej doniosłej działalności kulturalno-oświatowej.

O dorobku Macierzy w r. 1932 świadczą następujące cyfry: Wydatki zarządu głównego i kół Macierzy wyniosły 3.023.463 zł., dochody 2.984.885 zł.

Macierz posiada 51 szkół powszechnych (z tego 43 w województwach wschodnich), 48 szkół zawodowych (z tego 18 w województwach wschodnich), 13 szkół średnich ogólnokształcących (z tego 4 na kresach); ogółem do szkół Macierzy uczęszczało 8.445 młodzieży, 41 ochron (8 na kresach) i 28 burs (15 w woj. wschodnich) przygarnęło 2.163 młodzieży, dając im odpowiednią atmosferę wychowawczą.

Niestety, brak jest funduszów na szerszą akcję w dziedzinie szkolnictwa powszechnego i opieki pozaszkolnej na kresach wschodnich, skąd otrzymuje zarząd główny rozpaczliwe błagania. Szeroko postawiony jest dział oświaty pozaszkolnej w Macierzy: 797 bibljotek (z tego 333 na kresach), w których jest 434.037 książek, czytelników pożyczających było 30.903, wypożyczyli oni 636.822 książek. Wygłoszono w ciągu roku 2.349 wykładów z przezroczami dla 145.897 słuchaczów. Urządzono 185 przedstawień teatralnych (z tego 66 w województwach wschodnich) i 464 obchodów i zabaw (z tego 152 na kresach); z imprez tych korzystało 196.970 osób.

Pozatem prowadzono 55 kursów kształcenia dorosłych i 2 kursy przygotowujące pracowników oświatowych.

Na terenie **Zagłębia Dąbrowskiego** Polska Macierz Szkolna w 1932 r. **prowadziła 19 bibljotek i 11 świetlic-czytelń; wygłoszono 202 odczyty, w których wzięło udział 18468 słuchaczy. W całym powiecie na cele oświatowe zebrano i wydatkowano 45623 zł. i 61 gr.**

W sąsiedniem **Zawierciu** Koło Polskiej Macierzy Szkolnej **prowdazi dwie szkoły zawodowe,** wydając na ten cel około 60.000 zł. rocznie.

Macierz opiera się **wyłącznie prawie na ofiarności społeczeństwa i wierzy, że ofiarność ta nie zawiedzie.** W dniu 3 maja okna mieszkań powinny być **ozdobione nalepkami Macierzy, a każdy Polak winien rzucić grosz do puszki lub złożyć go na listę składkową.**

Zbiórka Daru Narodowego 3-go Maja odbywać się będzie w dniach od 3 — 9 maja.

240 tys. zł. dla Dąbrowy
NA AKCJĘ BUDOWLANĄ.

Magistrat Dąbrowy otrzymał zawiadomienia z Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznaniu 240 tysięcy zł. na budowę małych domków, mających powstać na przydzielonych miastu na cele budowlane terenach rządowych przy szosie strzemieszyckiej.

O sprawie budowy małych domków na terenie Dąbrowy już pisaliśmy, tu można tylko przypomnieć, iż zgłoszeń na budowę tych domków wpłynęło około 500 i w związku z tem Magistrat czynił zabiegi o otrzymanie na ten cel odpowiedniej sumy. Choć starania odniosły częściowy skutek, jeżeli tylko reflektanci otrzymają przyznaną sumę, będzie to w obecnych warunkach miało poważne znaczenie.

Poświęcenie sztandaru
POCZTOWCÓW.

W dniu dzisiejszym, jak już donosiliśmy, odbędzie się poświęcenie sztandaru Związku niższych pracowników pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, koła w Sosnowcu. Aktu poświęcenia dokona J. E. ks. biskup dr. Kubina.

Przy sposobności należy podkreślić sympatyczny objaw organizowania się wspomnianych pracowników - pocztowców, którzy pracując ofiarnie jednoczą się we wspólnym wysiłku dla dobra Państwa pod swym sztandarem, na którym widnieje godło państwowe i emblematy ich pracy zawodowej. Pomimo ciężkich czasów pracownicy ci zdobyli się na ufundowanie własnego sztandaru.

Wiele zasługi w tym wypadku ma naczelnictwo urzędu pocztowego w Sosnowcu, które potrafiło wzbudzić w swych podwładnych zamiłowanie do wspólnej i rzetelnej pracy.

Badanie młodocianych
W PRZEDSIĘBIORSTWACH PRZEMYSŁOWYCH.

Inspektorat pracy informuje, że z dniem 1 maja r.b. badanie młodocianych zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych, które dotychczas odbywało się na terenie powiatu Będzińskiego w dwóch punktach, a mianowicie w Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej — odbywać się będzie w następujących jeszcze punktach: Będzin, Czeladź, Grodziec, Niwka, Staszyc, Piaski. Na terenie pow. Olkuskiego w następujących pkt.: Olkusz, Wolbrom, Sławków, Klucze.

Badania młodocianych w Sosnowcu odbywać się będą w Sosnowcu codziennie od 10 do 11 w ambulatorjum Kasy chorych „Pogoń" (dr. Liedke) ul. Będzińska.

Badania młodocianych we wszystkich pozostałych punktach, jak również w Dąbrowie Górn. odbywać się będą w odpowiednich ambulatorjach Kasy chorych w godzinach ambulatoryjnych.

„Szkoła Zdrowia"
POPULARNE POGADANKI HIGJENICZNE.

W miejskim Ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki:

Dnia 30 kwietnia b.r. o godz. 11.30 dr. med. H. Konopkówna: „Jaglica czyli egipskie zapalenie oczu".

Dnia 7 maja b.r.r o godz. 11.30 dr. med. D. Meyer: „Choroby weneryczne" Odczyt dla mężczyzn.

Zatrzymanie przemytników
Z ZAGŁ. DĄBR.

Onegdajszej nocy na odcinku granicznym pod Brzezinami Śląskiemi straż graniczna zatrzymała szajkę przemytników w chwili przekraczania granicy. Zatrzymana szajka rekrutowała się przeważnie z mieszkańców Zagłębia. Między innymi zatrzymani zostali mieszkańcy Sosnowca: **Stanisław Klauza, Franciszek Stachoń, Stanisław Kutarski, Józef Gondler** oraz bracia **Jan i Wacław Sokołowie:** z Będzina: **Wincenty Zawodny, Stanisław Orda i Feliks Ryder** oraz **Stanisław Majchrowski, Stanisław Sagan i Lucjan Widerski** z Czeladzi.

Zatrzymanym odebrano 100 kg. pomarańcz i 24 kg. rodzynków.

KRONIKA TYGODNIOWA.

NA MIEJSKIM SKWERZE.

Wczoraj obchodzono święto lasu. Brzmi to trochę po pogańsku, ale władzom szkolnym, które to święto ustanowiły, chodzi o to, iżby młodzież nauczyła się szanować roślinność i stare grzyby, żeby nie łamała gałęzi i nie skakała na pochyłe drzewa.

Okolice nasze są bezleśne, ale za to mamy nieprzebytą dżunglę ludzką, nietkniętą stopą człowieka. Pantery i pachtery żyją i rozwijają się w niej swobodnie niby w rezerwacie, w którym znajdzie schron każdy, kto nie czuł się dobrze na myśliwskich terenach hitleryzmu.

Jedyne, co nam przypomina prawdziwy las — to zadrzewione skwery miejskie, gdzie magistraccy ludzie czynią wiosenne porządki.

Przystańcie na chwilę przy takim skwerze w słoneczne kwietniowe południe, iżby zobaczyć wielobarwny obraz stosunków polskich w minjaturze.

Rumiane, zdrowo wyglądające dziewczyny grabią kwietniki. Z pod chustek widać okrągłe policzki i perkate nosy. Na pobliskich ławkach siedzą bezrobotni mężczyźni, czyniąc fachowe uwagi nie tyle o pracy tęgich ogrodniczek, ile o ich wdziękach, niezmiernie wiele zyskujących na wiosennem słońcu i w cieple budzących się nastrojów romantycznych.

Dalej na ławkach przy okrągłym placyku, służącym do zabaw dziecięcych, rozsiadły się niańki i bony. Przed niemi lakierowane wózki dzieci żydowskiej burżuazji. Po dzieciach tych widać, że są dobrze odżywiane, że otoczone są wielką pieczołowitością, że starsze wśród nich przyswoiły już sobie wiele pożytecznych wiadomości z dziedzin, dostępnych tylko dziatwie zamożnych rodziców. Zresztą opiekują się niemi wykształcone i dobrze ułożone bony, czysto ubrane jasnowłose panienki, mówiące wyłącznie po niemiecku.

Gdy bezrobotni młodzi mężczyźni przyglądają się pracującym kobietom, to nie jest to tylko kwestja natury gospodarczej, ale przedewszystkiem obyczajowej, bo zjawisko utrzymywania rodziny przez kobietę staje się coraz pospolitsze. Coprawda do robót ogrodniczych zawsze używano kobiet, więc obrazek ze skweru ma znaczenie raczej symboliczne, a nie ma bynajmniej na celu namawiania magistratu do zastąpienia kobiet niepracującą gromadą mężczyzn.

Inną częścią obrazu skwerowego jest wczesne i skuteczne wpajanie w dziatwę żydowską zamiłowania do posługiwania się w mowie potocznej językiem ojczyzny Hitlera. Te panny niemieckie czasem już niemłode, a zawsze poważne, schludne i gorliwie spełniające swe odpowiedzialne obowiązki, nadają ton ogródkom dziecięcym w miastach polskich, dając niewątpliwe dowody zalet wychowawczych z punktu widzenia intencyj swych chlebodawców.

Pan Włodzimierz Żabotyński, z niejaką trudnością wysławiający się po polsku, mówił w polskiem radju w ub. piątek, że los żydów niemieck. pod rządami Hitlera świadczy o przegranej haseł asymilacji żydów z ludnością rdzenną, nigdzie bowiem tak zupełnie żydzi nie upodobnili się do otoczenia jak w Niemczech i nigdzie też nie spotkała ich taka klęska jak w narodzie, który jedyny bodaj z pośród innych narodów aryjskich zasługiwał na niejaki szacunek żydów.

Ta końcowa część zdania nie jest własnością p. Żabotyńskiego, lecz również żyda z pochodzenia p. Słonimskiego.

Kiedy szarooka fraulein zabrania dziecku żydowskiemu mówienia na skwerze sosnowieckim po polsku, to oczywiście chroni go przed zgubnemi skutkami asymilacji. Serce skacze z radości z tego powodu, że w myśl wskazań twórcy legjonu żydowskiego, także żydzi niemieccy, broniąc się przed asymilacją, sprowadzą chyba dla swych dzieci bony-Polki z tem, iżby, ucząc języka polskiego, zabraniały swym pupilom prowadzenia rozmów po niemiecku na skwerach Berlina, Wrocławia, a choćby tylko Gdańska i Sopot.

Ten uroczy obraz realizowania haseł żydowskich rasistów psuje widok polskich dziewcząt z grabiami na miejskim skwerze. Bony niemieckie nieraz w swej ojczyźnie spotykały kobiety z Polski z grabiami w ręku przy najcięższych robotach w polu. Znalazłszy się w kraju tych pracowitych robotnic, znajdują, o ironjo, tę samą sytuację socjalną, co i u siebie w domu.

Wygląda to wprost niewiarogodnie, że nie owe szykowne bony niemki, ani wzorowo po niemiecku mówiące elegancko wystrojone dzieci żyją na własnych śmieciach, ale u siebie w domu są właśnie ci nędznie się prezentujący bezrobotni i dziewczęta z grabiami.

Niezwykle zaiste skomplikowane są problemy społeczne, polityczne, gospodarcze i narodowościowe ludzi, którzy przypadkowo zeszli się na skwerze miejskim w kwietniowe południe, aby się wygrzać na wiosennem słońcu.

K. Ć-rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

30 Niedziela	Dziś Katarzyny Jutro Filipa Wschód słońca 4 m. 22. Zachód „ 18 m. 16.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Pod Twoją obronę.
PALACE: Pieśń trubadura i Pozwólcie nam żyć.
EDEN: Doktór Fu-Manczu.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Jego ekscelencja subjekt.
NOWOŚCI: Kochaj mnie dziś.

DĄBROWA

WANDA: Zungu i Tajemnica testamentu.
SEZAM: Król stepów.
ARS: Madame Butterfly.

ZAWIERCIE.

STELLA: 10% dla mnie.

× PRZY GIMNAZJUM ŻEŃSKIEM IM. H. RZADKIEWICZOWEJ W SOSNOWCU czynna będzie od nowego roku szkolnego, t.j. od 20 sierpnia b.r., sześcioklasowa koedukacyjna szkoła powszechna zamiast klas wstępnych oraz I i II klasy dotychczasowego Gimnazjum. Szkoła powszechna zajmować będzie rozszerzony w tym celu lokal przy ul. Dęblińskiej Nr. 1; klasy obszerne i widne. Lekcje prowadzić będzie grono nauczycielskie, złożone z osób przeważnie z wyższem wykształceniem. Informacyj udziela kancelarja Gimnazjum codziennie od godz. 9-tej do 13-tej, tel. 4-65. 2858

× ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY. Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach komunikuje: Z dniem 7 maja 1933 r. wstrzymuje się bieg następujących pociągów pasażerskich: poc. nr. 12 Szopienice Roździeń odj. 6.10, Dąbrówka Mała Śl. przyj. 6.15, poc. nr. 13 Dąbrówka Mała Śl. odj. 6.48 Sosnowiec Półn. przyj. 7.00, poc. nr. 14 Sosnowiec Półn. odj. 7.47 Szopienice Roźdz. przyj. 7.53. Wszystkie pozostałe pociągi pasażerskie uruchomione na linji Dąbrówka M. Śl. — Sosnowiec Półn. i z powrotem, oraz Dąbrówka M. Śl. — Mysłowice i z powrotem kursować będą z powyższym dniem tylko w dni robocze.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4 i wieczorem o godz. 8.30 ukaże się ostatnia nowość, głośna sztuka Christy Winsloe pt. „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH" w wykonaniu artystów teatru krakowskiego pod dyr. T. Pilarskiego. Ceny miejsc od 80 gr. do 4.20 zł. łącznie z dopłatami. W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11 do 1 i od 3 popoł.

We wtorek dnia 2 maja o godz. 8.30 wiecz. po cenach najniższych od 40 gr. do 1.90 zł. łącznie z dopłatami dana będzie poraz ostatni świetna komedja muzyczna „PAN MINISTER NA INSPEKCJI".

W środę 3 maja dwa przedstawienia: pop. o godz. 4 i wiecz. o 8 „ŚLUBY PANIEŃSKIE" komedja w 3 aktach Al. Fredry. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50 zł., młodzież szkolna płaci po gr. 30, 50 i 70. Przedstawienia te zostaną odegrane przez zespół artystów krakowskich pod dyr. T. Pilarskiego.

NA SATURNIE.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 5 i wieczorem o godz. 8 w sali Domu ludowego zespół teatru sosnowieckiego odegra arcywesołą rewję pt. „HUMOR KRZEPI" z udziałem całego zespołu i orkiestry oraz we własnych dekoracjach. Ceny miejsc od 70 gr. do 3 zł. łącznie z dopłatami.

W WOJKOWICACH KOM.

W poniedziałek 1 maja w sali strażnicy — „HUMOR KRZEPI", rewja w 20 obrazach. Ceny miejsc od 70 gr. do 3 zł.

W BĘDZINIE.

W poniedziałek 1 maja dwa przedstawienia: popoł. o godz. 4 dla szkół „ŚLUBY PANIEŃSKIE" po cenach od 30 do 50 gr.; wieczorem o godz. 8.30 głośna nowość „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH". Ceny miejsc od 1 do 3.40 zł.

Teatr Polski w Katowicach

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE KU UCZCZENIU ROCZNICY KONSTYTUCJI 3-GO MAJA.

W środę dnia 3 maja o godz. 20 wieczorem teatr polski wystawia w rocznicę Konstytucji 3-go Maja premjerę „PRZEKUPKA WARSZAWSKA" Belcikowskiego w 5 obrazach historycznych z czasów króla polskiego Stanisława Augusta, podczas oblężenia Warszawy przez Prusaków. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie, które wygłosi ks. dr. Karol Milik, oraz Hymn państwowy odegrany przez orkiestrę Pol. woj. Śl. Bilety na to uroczyste przedstawienie sprzedaje kasa teatru polskiego jak na normalne przedstawienie, przyczem jednak organizacje, związki, instytucje i t. p. pragnące wziąć udział w tem przedstawieniu otrzymają za zgłoszeniem się w sekretarjacie teatru 40% zniżki.

REPERTUAR.

Niedziela 30 b.m. popoł. — „Golgota".
Poniedziałek 1.5 — „Przeklęte srebro".
Wtorek 2.5 — „Przeklęte srebro" urocz. przed.
Środa 3.5 — „Przekupka warszawska" uroczyste przed.
Czwartek 4.5 — Koncert M. Orłowa.

Prof. Rybarski

WYGŁOSI DZIŚ REFERAT.

Dziś więc o godz. 4 pop. w sali związków na Pogoni prof. Rybarski, prezes klubu poselskiego Stronnictwa Narodowego, wygłosi referat na temat aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych.

KOMUNIKATY

= ROBOTY WŁÓCZKOWE NA DRUTACH. Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wywołał zorganizowany przez Związek pań domu kurs robót włóczkowych na drutach, Związek zaangażował instruktorkę stałą, którą na żądanie każdej grupy pań będzie delegował do różnych miejscowości na terenie Zagłębia. Warunki nauki będą bardzo przystępne i dostosowane do możliwości finansowych wszystkich kobiet. Porozumiewać się w tej sprawie można z sekretarjatem Związku (wtorki i piątki godz. 4—6, ul. 3-go Maja 25).

W poniedziałek o godz. 4 1/2 pokaz gotowania na maszynce Emes w szkole gospodarczej przy ul. 3-go Maja nr. 20.

= ROBOTNICY BUDOWLANI. Dziś w niedzielę o godz. 10-ej rano odbędzie się organizacyjne zebranie robotników budowlanych w Sosnowcu, ul. Racławicka 20.

= KOŁO GOSPODYŃ W CZELADZI. Na kopalni „Czeladź" w Kole czynnych kooperatystek przy Sp. Sp. „Zgoda" powstała sekcja Koła gospodyń. Koło czynnych kooperatystek stykając się w życiu potocznem z gospodyniami domu stwierdziło sympatyczny objaw dążenia gospodyń do organizowania się w celu udoskonalenia i kształcenia się w swoim zawodzie, pogłębienie wiedzy gospodarskiej z zakresu taniego i smacznego gotowania, szerzenie kultury ogrodniczej, jednem słowem wszystko, co wchodzi w zakres życia domowego. Jednym z głównych zadań jest wychowanie fizyczne i moralne dziecka. Dzisiaj Koło liczy 30 członkiń. Organizacją Koła zajęła się p. Kubiczkówna, instruktorka kół gospodyń wiejskich Sejmiku będzińskiego. We wtorek dnia 2-go maja odbędzie się zebranie Koła gospodyń na Piaskach, na które przybędzie p. Kubiczkówna. Zarząd prosi członkinie Koła, aby na powyższe zebranie przyprowadziły licznie swoje znajome i chętne posłuchania cenych myśli i rad prelegentki.

= DANCING WIOSENNY. Sekcja młodych przy NOK. i Tow. gimn. Sokół w Dąbrowie urządzają w dniu 6 maja w sali resursy dancing wiosenny. Wstęp zł. 1.99, dla członków 1.50. Komitet dancingu dokłada wszelkich starań, by zabawa pod względem towarzyskim wypadła najlepiej.

ROZMOWY z czytelnikami

Listy do Redakcji.

Nierzadkie są wypadki, że czytelnicy nadsyłają do Redakcji listy, poruszające aktualne zagadnienia ogólno-społeczne. Czasem w liście zawarte jest frapujące pytanie, na które obszerniejsza odpowiedź może zainteresować każdego, kto dotychczas omijał obojętnie daną kwestję. Dziś szczególnie, gdy podstawy naszej obyczajowości, wystawione są na ciężką próbę w panującym bezładzie gospodarczym, niema człowieka, któryby nie zadawał sobie tysiąca niepokojących go pytań z różnych dziedzin naszego życia bądź co bądź pełnego mocnych akcentów dramatycznych.

Poza ważnemi kwestjami politycznemi, gospodarczemi i społecznemi, do których omawiania przedewszystkiem powołany jest dziennik, istnieje jeszcze cała bardzo skomplikowana dziedzina obyczajowości we wszystkich niespodziewanych swych odcieniach, powstałych przez zalamywanie się światła prostych nakazów sumienia w twardych warunkach bytu, w systemie wychowania i w swoistych cechach charakteru poszczególnych jednostek ludzkich.

Zdając sobie sprawę z istnienia wielu stąd zrodzonych bardzo ważnych problemów codziennego życia, otwieramy dział „Rozmów z czytelnikami". Dążeniem naszem jest, by „Rozmowy" te były serdecznemi i szczeremi pogadankami dwóch przyjaciół i by oświetlenie poruszanych kwestyj mogło się stać cenną wskazówką dla niejednego z czytelników w dolegliwościach jego życia.

Na listach do tego działu należy umieścić napis „Rozmowy z czytelnikami".

O Gorgonowej.

P. KAZIA Z. W BĘDZINIE. Napisała pani na czterech stronach mowę, oskarżającą Ritę Gorgonową. Gdy piszę te słowa, wyrok jeszcze nie został ogłoszony, gdy zaś pani będzie czytała tę dla siebie odpowiedź, już pewnie wyrok będzie znany. Nie usiłuję też głowić się nad tem, czy Gorgonowa jest winna czy nie. Do stwierdzenia winy powołany jest sąd i wszelkie uboczne opinje na temat sprawy Gorgonowej mogłyby świadczyć, że nie mamy ponadto ważniejszych zmartwień. W sprawie o zabójstwo Lusi Zarembianki nie jest najciekawsze to, kto zabił, ani nawet osobliwe stosunki, panujące w domu Zarembów, ale ta masowa w Polsce choroba, którą możnaby nazwać gorączką brzuchowicką, społecznie bardziej niebezpieczną i gorzej świadcząca o naszej obyczajowości przez swą nagminność, niż nawet mord brzuchowicki.

Panno Kaziu, jest dużo dramatów, wiele nieszczęść i smutnych wypadków, obok których przechodzimy codziennie zimni i obojętni. Tylko dramat brzuchowicki zrobił wyjątkową karjerę kosztem innych zdarzeń, naprawdę zasługujących na baczną uwagę społeczeństwa. Oskarżając Gorgonową, zadaje pani szereg pytań, na które z wyżej podanych powodów nie odpowiem. Niech odpowie sąd, a pani, panno Kaziu, jeżeli rzeczywiście szczerze współczujesz niedoli innych, to współczucie to przenieś na teren bliższy i bezpośrednio cię obchodzący, gdzie może ono wydać realne wyniki.

Gorycze młodości

P. JAN BAFOND. Napisał pan i przysłał redakcji dwa wierszyki; jeden pod tytułem „Westchnienie", drugi „Zniżyłem podgwiezdne loty". W zwykłych „Odpowiedziach Redakcji" napisanoby panu, że forma wierszy nader słaba. Ocena ta byłaby słuszna.

Mnie praca pana interesuje jeszcze pod innym względem. Chodzi mi o barwę uczuć, którym pan daje wyraz w swych wierszach. Barwa ta o tyle zasługuje na uwagę, że jest ona pospolitą cechą usposobień wielu młodych ludzi. Cechą tą jest zniechęcenie do życia, które w pierwszym wierszyku nazywa pan „wrażem", zdradzając przytem pragnienie, by „nie czuć, nie widzieć, nie mówić, nie słyszeć, tylko zagłuszyć rozpacz, myśli stłumić czarne".

W drugim wierszyku czuje się pan jeszcze gorzej, komunikując nam, że „dziś zwiędły mych marzeń róże", że „wiosny kraina plączu ideałem", „zdążyłem przejść życia burze" i t. d.

Nic pan jeszcze, panie Janku, nie zdążył przejść, jest pan młody i ma pan przed sobą do spełnienia wiele napewno piękniejszych zadań niż pisanie nieforemnych i ponurych wierszy. Pierwsze rozczarowania w życiu zawsze fatalnie działają na usposobienie, ale z czasem się pan oswoi i pocznie się uśmiechać pobłażliwie. Tymczasem głowa do góry. Jest pan przecież niezmiernie bogaty, posiadając młodość. BRU-NET.

Wiosna.

Spowita w delikatny obłok czaru,
Rozsiewa w koło stale świeże kwiaty.
Przywraca życie szarego konaru.
Całość w świąteczne przyobleka szaty,
Piękna, kwiecista i wiecznie radosna
ta cudowna wiosna!
Rozwesela i z czoła troskę płoszy,
A nieuchwytna w swej głębokiej toni,
Czaruje pięknem w nieziemskiej rozkoszy.
Rozpyla wokół upojność swej woni.
Promienie słońca zwija w cudne krosna
ta nasza wiosna!
Budzi się życie w świetlanej epoce
Zroszone poranną rosą srebrzystą,
Z wonią kwiatów w zielonej traw powłoce
W majowym deszczu fontanną puszystą
I z pieśnią słowika, która dziś miłosna
oto jest wiosna!

STANISŁAWA DĄBROWSKA.

ZMIANY PROGRAMOWE w nowym roku szkolnym.

Jak wiadomo, realizacja nowego ustroju szkolnego w Polsce na zasadzie przyjętej przez Sejm nowej ustawy została przez odnośne rozporządzenia wykonawcze znacznie przyspieszona, co atoli nie obeszło się bez pewnych szkód dla młodzieży i rodziców.

To przyspieszenie tempa polega głównie na tem, że już z nowym rokiem szkolnym zniesione zostaną zarówno I jak i II klasy gimnazjum w zakładach państwowych i pierwsze dwa kursy seminarjum. Tem samem znikają one raz na zawsze, a przyszłoroczna III klasa gimnazjum nosić będzie miano I klasy sześcioletniego gimnazjum zreformowanego.

W związku z tem program nauki tej nowej I klasy gimnazjum, jednolity dla wszystkich typów, mieć będzie charakter do pewnego stopnia przejściowy i znacznie będzie się różnić od dotychczasowego. W szczególności udzielać się będzie klasie tej nauki w różnych wymiarach w obu półroczach jak następuje:

	półrocze I	półrocze II
religja	2	2
język polski	6	3
język łaciński	—	5
język obcy	6	4
historja	3	3
geografja	3	3
przyroda	3	3
matematyka	3	3
zajęcia praktyczne	2	2
gimnastyka	2	2
ogółem tyg. godzin	30	30

Widzimy zatem, że rozpoczynającą się obecnie w klasie I (III) naukę języka łacińskiego przesunięto całkowicie dopiero na drugie półrocze, powiększając natomiast w pierwszem półroczu liczbę godzin języka polskiego i obcego nowożytnego. Program przewiduje także wbrew dotychczasowej praktyce już tylko, jako przedmioty nadobowiązkowe w godzinach popołudniowych (!) naukę rysunku, śpiewu i muzyki.

Do tej nowej I, a dawniej III klasy gimnazjum, przyjmować się będzie tegorocznych uczniów klasy II (obecnie już zniesionej), jakoteż absolwentów 6-ej klasy szkoły powszechnej, tych ostatnich atoli na podstawie egzaminu sprawdzającego (!) z języka polskiego, przyrody i matematyki. O ile zgłosi się do takiego egzaminu chłopak młodszy ze szkoły powszechnej, to musi ponadto składać egzamin z obcego języka nowożytnego.

Mogą się zgłaszać o przyjęcie do tej I (III) klasy gimnazjum także uczniowie, którzy żadnej innej szkoły nie ukończyli, ale w tym wypadku składają oni pełny egzamin wstępny z przedmiotów nauczania 6 klasy szkoły powszechnej lub II klasy gimn. dawnego ustroju, z wyjątkiem przedmiotów takich, jak roboty ręczne, rysunki, śpiew i gimnastykę.

Tragicznem jest to, że władze przewidując wielki napływ kandydatów do tej zreformowanej I klasy gimn., a wobec tego brak miejsc wolnych, polecają dyrekcjom gimnazjum wydawanie takim kandydatom, którzy egzamin wstępny złożą, a pomieszczenia nie znajdą, stosownego zaświadczenia, na podstawie którego mogliby szukać gdzieindziej przyjęcia.

POMYŚLNY ROZWÓJ

SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W ub. niedzielę w sali Domu katolickiego w Sosnowcu odbyło się szóste sprawozdawcze walne zgromadzenie członków Spółdzielni kredytowej Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu, przy udziale 138 członków. Zebraniup rzewodniczył p. Willner Aleksander, asesorowali pp. dyr. Polskiego Banku Raiffeisena z Katowic dr. Niklewski, sędzia Wierzbicki Jan, Dzidowski Szczepan, Wolski Ryszard, Dobrowolski Jan, sekretarzował Janczykowski Roman.

Sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu odczytali: ogólne prezes zarządu p. Koss Bolesław, kasowe skarbnik Choiński Jan, pożyczkowe gospodarz Mendakiewicz Antoni. Bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1932 kierownik banku Jurek Kazimierz. Ze sprawozdań wynika, że Spółdzielnia w roku bieżącym wyróżniła się od innych lat wytężoną niemal gorączkową pracą, gdyż zapotrzebowanie na kredyty z powodu ogólnej ciężkiej sytuacji gospodarczej i ciasnoty gotówkowej w kraju było niesłychanie duże, możność zaś wywiązania się ze swych zadłużeń członków bardzo ograniczona.

Spółdzielnia w roku 1932 liczyła członków 543, z placonemi udziałami w sumie 67.108,30 zł. W ciągu roku udzieliła spółdzielnia 6919 pożyczek na ogólną sumę zł. 1.858.364,11. To pomyślne tempo rozwoju tworzy się z jednej strony istotnemi potrzebami terenu, na którym Spółdzielnia działa, zaś z drugiej strony wielką energją i sprawiedliwem funkcjonowaniem władz spółdzielni, która wśród członków cieszy się wielkiem zaufaniem i sympatją. Polityka Spółdzielni szła w kierunku zaspokojenia potrzeb gospodarczych przeważającej większości członków tj. rzemieślników i drobnych kupców. Sprawozdania rady nadzorczej złożył ks. dr. Marchewka Antoni, zaznaczając, że spółdzielnia rozwija się nadal pomyślnie, a jak jest potrzebną placówką dowodzi to, że w roku sprawozdawczym 1932 korzystało z pomocy spółdzielni prawie 95% członków, mimo bardzo wielkich trudności w uzyskaniu kredytów w bankach państwowych. Jednocześnie podkreślił, że zaufanie społeczeństwa całego Zagłębia Dąbrowskiego do Spółdzielni kredytowej stale wzrasta i mimo tego, że naogół z banków ludność wkłady obecnie wycofuje, wkłady spółdzielni kredytowej wzrosły, a w roku bieżącym jest już dość poważna nadwyżka i w dalszym ciągu ludność o-szczędności swe w Spółdzielni lokuje.

Protokół komisji rewizyjnej wyłonionej z rady nadzorczej odczytał p. Zawadzki Romuald, z którego zebrani dowiedzieli się, że książkowość prowadzona jest wzorowo, oszczędność była nadzwyczajna, również odczytany protokół przez p. Dudę Jana z rewizji dokonanej przez związek rewizyjny potwierdza należytą i energiczną pracę instytucji. Całkowity zysk w sumie zł. 2.192,72 postanowiono przelać do funduszu zasobowego, kapitału niepodzielnego między członków. Obecnie Spółdzielnia posiada kapitału własnego wraz z kapitałem udziałowym zł. 90.166,56, a odpowiedzialność Spółdzielni wynosi zł. 773.048,54. Przedstawiony walnemu zgromadzeniu budżet został jednogłośnie akceptowany i wynosi zł. 23.210.

Do zarządu za pomocą tajnego głosowania zostali wybrani pp. Duda Jan i Zientara Józef, a do rady nadzorczej pp.: Zawadzki Romuald, dr. Bilik Adam, inż. Wąs Stefan i Witkowski Stanisław, zaś do rady nadzorczej na zastępców: Twardowski Wincenty z Będzina, Cholewa Zygmunt i Zapiór Michał. W wolnych wnioskach p. inż. Służałek Kazimierz wiceprezes rady nadzorczej wyjaśnił, że na czele instytucji czuwają ludzie moralnie majątkowo odpowiedzialni i przy udzielaniu pożyczek zachowuje się dużą o-trożność, gdyż obecne warunki gospodarcze tego wymagają.

Wycieczka do Czechosłowacji
Polskiego Tow. Tatrzańskiego.

Zarząd P. T. T. komunikuje nam:

Polskie Towarzystwo tatrzańskie oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem w dniach 20—21 maja rb. (w sobotę i niedzielę) urządza wycieczkę zbiorową tak dla członków, jak i nieczłonków do Czechosłowacji. Wycieczka będzie jedną z najbardziej interesujących nietylko ze względu na piękno przyrody Śląska Cieszyńskiego i jego szlaków turystycznych, ale również z powodu nawiązania łączności z miejscową ludnością polską i czeską.

Wycieczka zwiedzi część Śląska Cieszyńskiego, a mianowicie Cieszyn Czeski i wynik pracy mozolnej Polaków tamtejszych oraz budynki zarządu Macierzy Szkolnej, polskich redakcyj, szkoły wydziałowej i parku Sikory. Z Cieszyna Czeskiego wycieczka uda się wzdłuż doliny rzeki Olzy przez Trzyniec znany z przemysłu hutniczego do Jabołnkowa, tam zwiedzi okolicę Jabłonkowa i dalej podąży na szczyt Kozubowej, do schroniska bodajże najładniejszego w Europie. Na Kozubowej obecni będą przedstawiciele tamtejszych Polaków w osobach pp. insp. W. Wójcika, posła polskiego do parlamentu czeskiego Chobota, posłów czeskich, konsula polskiego w Mor. Ostrawie i przedstawiciele klubu polsko-czeskiego. Nocleg na Kozubowej.

W drugim dniu z Kozubowej do Jabłonkowa-miasta przez Boconowice (grań szalonego), po drodze zwiedzenie pomnika poległych legjonistów i szkoły wydziałowej, stamtąd przez Cieszyn do Orłowej. W Orłowej zwiedzanie polskiego gimnazjum, Domu opieki socjalnej. Dalej wycieczka podąży do sąsiednich Łazów, zwiedzi centralne Stowarzyszenie spożywcze i jego zakłady, ostoję organizacji polskiej, której wszyscy Polacy na Śląsku Cieszyńskiem są udziałowcami, oraz kopalnię „Nowy Szyb".

P. T. T. oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem jest przekonany, że wycieczka ta pozostawi niezatarte wrażenie na uczestnikach tak z jednej i z drugiej strony i wywoła rewizytę braci naszych, których będziemy mogli gościć w swoim gronie, okazując im również swoje bratnie serca.

Ze względu na tak doniosłe znaczenie zarząd oddziału P. T. T. nie szczędzi trudów i zabiegów, aby w niej mógł wziąć udział jaknajszerszy ogół społeczeństwa. W konsulacie czechosłowackim oraz u władz administracyjnych osiągnięto zgodę, że nieczłonkowie Towarzystwa będą mogli jechać bez paszportu zagranicznego za dokumentem zbiorowym, do którego musi być załączony dowód osobisty z fotografją i poświadczony przez starostwo obywatelstwo polskie. Członkowie Towarzystwa powinni mieć wypełnione wizy starostwa i konsulatu na rok bieżący. Koszta przejazdu tam i zpowrotem dla członków zł. 11, dla nieczłonków 13. Noclegi oraz całodzienne utrzymanie zapewnione. Koszt utrzymania i noclegu zł. 12. Do wycieczki mogą się przyłączyć grupy wycieczek szkolnych pod kierownictwem szoich profesorów. Wycieczka ta znajdzie zapewniony nocleg oraz posiłek. Przejście granicy może nastąpić na podstawie konwencji turystycznej. Cena dla wycieczek szkolnych wynosi najwyżej zł. 15. Z Katowic do Cieszyna specjalne wagony, powrót z Orłowej przez Bogumin kurjerem.

Zgłoszenia wcześniejsze przyjmuje sekretarjat P. T. T. Sosnowiec, ul. Chemiczna 14, tel. Będzin 7-34 (dojazd tramwajem lub pociągiem do stacji Nowy Będzin) codziennie od godz. 9—14 do dnia 15 maja. Po tym terminie zgłoszenia ze względów technicznych przyjmowane nie będą. Przy zgłoszeniu należy wpłacić w sekretarjacie tytułem zaliczki zł. 10.

KĄCIK dla Pań

Bez przesady.

Człowiek składa się nietylko z tego, co ma w sobie, lecz i z tego, co ma na sobie. A ponieważ wrażenia odbiera się przedewszystkiem z tego, co się widzi, obowiązkiem każdego jest wysilić się nawet, byleby dać jaknajwięcej przyjemnych wrażeń bliźniemu.

Strój nie musi być koniecznie kosztowny, ani jaskrawy, aby sprawiał estetyczne wrażenie. Prawdziwa elegancja polega właśnie na tem aby, aby wyglądać dyskretnie, nie rzucać się w oczy i zachować umiar. Dystygowana kobieta nigdy nie ubiera się przesadnie, nigdy nie będzie „krzykiem" mody, będzie raczej jej echem. Jeżeli mówi się, że będą modne bardzo wysokie lub bardzo płaskie kapelusze, nie znaczy to, że trzeba ślepo iść za głosem mody, należy raczej wybrać coś pośredniego. Dobry smak i poczucie miary winny retuszować to, co dyktuje moda. Jeżeli mowa o bufiastych rękawach, nie trzeba wyolbrzymiać ich do potwornych rozmiarów, któremi nie przykryje żaden płaszcz. Jeżeli mowa o szerszej linji ramion, nie koniecznie trzeba przypinać sobie skrzydła. Długa suknia nie musi sięgać trotuaru, tak samo jak krótka nie powinna obnażać kolan.

Modny jest i styl „podlotka" i styl „damy" — oba utrzymane w granicach zdrowego rozsądku. Letnie sukienki będą nietylko pozbawione rękawów, ale głęboko wycięte pod pachami. Pelerynka uczyni je odpowiednim strojem na ulicę. Biały kapelusz z odpowiednio zmienioną wstążką będzie nieodzowną częścią każdej toalety. Kapelusze i pantofle plecione będą z najróżniejszych materjałów — słomy, jedwabiu, skórki, ceraty i szmatka. Monogramy noszone zazwyczaj na bluzce, tego lata noszone być mają na rękawie. Dużo kwiatów — na kapeluszach, przy kostjumach i do sukien. Pewien pomysłowy magazyn paryski wystawił model nowej bluzki. Jest to kwadratowa apaszka jedwabna. Przez wycięcie pośrodku przesuwa się głowę. Końce wiąże się lub spina jak chce. Kilka pociągnięć igłą i bluzka gotowa.

Z kolorów: głęboki szafir można walczy o palmę pierwszeństwa z tryskającą zdrowiem zielenią młodej sałaty, a purpura „sang de boeuf" z rzewnym błękitem gołębich piór. Wielkie toalety letnie z tafty, organdiny, glasbatystu i szwajcarskiego haftu przeważnie pozbawione są pleców. Tymczasem okrutna rzeczywistość każe nam dźwigać ciężkie futra i myśleć w najlepszym razie o płaszczach deszczowych. Celine.



MODA NA LATO

KRONIKA ZAWIERCIA

Likwidacja jaczejki KOMUNISTYCZNEJ.

Miejscowa policja śledcza otrzymała informacje, że w mieszkaniu Stanisława Kowalczyka (Wenecka 44) odbywają się konspiracyjne zebrania komunistyczne, a jednocześnie, że mieszkanie to jest składnicą bibuły komunistycznej i sztandarów.

W mieszkaniu tem zbierali się zazwyczaj: Nicofor Nowak (Sawickiego 17), Paweł Pardela (Krótka 35) i Wł. Borowik (Senatorska 51). Jak stwierdzono w wyniku dochodzeń Kowalik i Nowak rozrzucili jednej z ostatnich nocy na terenie Zawiercia odezwy, nawołującej do wystąpień antypaństwowych w dniu 1 maja. Odezwy tę dostarczył niejaki Jan Żżarnik ez wsi Bzów, gminy Kromołów znany działacz i członek organizacyj komunizujących.

Po ukończeniu śledztwa policja przeprowadziła niespodziewanie rewizję w mieszkaniu Kowalika, gdzie znaleziono kilka kilogramów odezw komunistycznych, czerwone płachty oraz wiele materjału kompromitującego. Pozatem pewna ilość ulotek komunistycznych zakopana była w ziemi, skąd je wydobyto.

Wszystkich wyżej wymienionych komunistów aresztowano i osadzono w więzieniu mysłowickiem.

× RUCH LUDNOŚCI. Statystyka prowadzona w parafji Zawiercia wykazała, że w b. miesiącu zawarto 9 ślubów, urodzin było 43, zmarło osób 33. W marcu r.b. urodzin zanotowano 13, zgonów 26.

× DO PRACY przy budowie linji kolejowej Miechów — Kraków wyjechało z Zawiercia 50 osób.

× TOW. ŚPIEWACZE „LIRA" śpiewać będzie w kościele parafjalnym w dniu 3 maja r.b. podczas uroczystej mszy św. o godz. 10 rano pod batutą dyrygenta p. Kazimierza Czapli.

× Z GIMNAZJUM P. H. MALCZEWSKIEJ. Dowiadujemy się, że przy gimnazjum żeńskiem p. H. Malczewskiej w Zawierciu czynna będzie od nowego roku szkolnego t.j. od 20 sierpnia r.b. koedukacyjna szkoła powszechna, zamiast klas wstępnych oraz pierwszej dotychczasowego gimnazjum. Lekcje prowadzić będzie grono nauczycieli, posiadających wyższe wykształcenie. Informacyj udziela kancelarja gimnazjum od godz. 8 do 13-tej.

× KURS OPIEKUNÓW SPÓŁDZIELNI UCZNIOWSKICH. Spółdzielnie uczniowskie w wychowaniu młodego obywatela odgrywają coraz pokaźniejszą rolę. Ostatnio również M. W. R. i O. P. wydało specjalny okólnik, który podkreśla konieczność przekształcenia istniejących sklepików szkolnych na organizacje spółdzielcze, przyczem kładzie obowiązek na czynniki szkolne, aby tego rodzaju organizacje prowadzone były wzorowo pod względem rachunkowym i na zasadach zbliżonych do spółdzielni dorosłego pokolenia. Pragnąc ułatwić wykonanie pp. nauczycielstwu, wprowadzanie w życie tych zaleceń, oddział Związku nauczycielstwa polskiego w Zawierciu zorganizował przy współudziale instruktoratu Rady okręgowej spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego 4-dniowy kurs dla opiekunów spółdzielni uczniowskich. Program obejmował zasady organizacyjne i prowadzenie rachunkowości spółdzielni uczniowskich, łącznie 12 godzin wykładów i ćwiczeń. Uczestników było 28 osób z pośród nauczycielstwa szkół Zawiercia i okolicy. Niezależnie od tego zwiedzono spółdzielnię uczenic miejscowego seminarjum nauczycielskiego, prowadzoną pod kierunkiem p. prof. Iskierki, przyczem uczestnicy kursu mogli stwierdzić, że wymieniona spółdzielnia ładnie się rozwija. Zamknięcia kursu dokonał w dn. 28 b.m. p. Miller, przewodniczący powiatowego oddziału Związku nauczycielstwa, dziękując uczestnikom i wykładowcy za zgodny wysiłek w pracy, co niewątpliwie pójdzie na pożytek spółdzielczości. Wykłady i ćwiczenia prowadził sekretarz Rady okręgowej spółdzielni p. W. Kościca.

GDY KOBIETA CHCE, zawsze przekona mężczyznę.

W dzisiejszych ciężkich czasach umysł ludzki wysila się na najrozmaitsze mniej lub więcej oryginalne pomysły. Cóż dopiero powiedzieć, jeśli pomysł taki zrodzi się w głowie ciemnego i prostego człowieka? Wypadek, jaki się niedawno zdarzył w Sosnowcu może śmiało być tego dowodem. Otóż p. Jan Będkowski (Milowice, Podjazdowa 4), obecnie bezrobotny, chciał za wszelką cenę znaleźć jakąś pracę. Za radą swej znajomej, wziąwszy w kieszeń swe oszczędności, udał się do niejakiej Marjanny Szewczyk, zamężnej (Sosnowiec, Legjonów 1). Przyjęto go serdecznie. P. Szewczyk, litując się nad losem biednego, bez pracy p. Jana przyrzekła mu solennie wyrobić posadę dozorcy. Naturalnie ,że miało to coś kosztować.

Ostrożny p. Jan, choć radość pierś mu rozpierała, nie miał ochoty tak szybko pozbyć się swych pieniędzy, dopóki się nie upewni, że posadę taką otrzyma.

Wątpliwości te rozwiała szybko elekwencja p. Marjanny, która nie dając mu dojść do słowa, rysowała przed nim obraz przyszłych korzyści. A więc posada dozorcy, 120 złotych miesięcznego wynagrodzenia i mieszkanie! Któż w dzisiejszych czasach może się oprzeć takiej pokusie? Tembardziej, że p. Marjanna na dowód, że mówi prawdę przedstawiła p. Janowi wpływową znajomą, Kornacką (Sosnowiec, Sielecka 32), która wszystko wie, wszystko może i wszystko umie. Pan Jan jeszcze nie dowierzał i kiwał w zamyśleniu głową.

— Zgadzam się — mówił — ta czego nie, tylko trza pójść pierwej do właściciela.

— Ależ panie! — przekonywała go gorąco p. Marjanna. — Do właściciela nie pójdziemy, po co? Jezdem dozorczynią, mam mieszkanie i za kilka dni wyprowadzę się i fertig, a zresztą — dodała po chwili z uśmiechem — ona to panu wszystko załatwi (tu wskazała na Kornacką).

— A może do rządcy? — upierał się p. Jan.

— Zaraz będzie, o, już nawet idzie.

W tej chwili wszedł do mieszkania elegancki młodzieniec, na którego widok wszystkie wątpliwości p. Jana rozwiały się. Sprawa poszła gładko. Pan rządca z powagą zasiadł przy stole, spisał kontrakt, kazał złożyć p. Janowi podpis, poczem zwinąwszy papier wyszedł.

Pomiędzy p. Marjanną a p. Janem stanęło wreszcie na tem, że za posadę miał dać 200 zł., narazie jednak nie mając więcej, wpłacił 50 zł., resztę zaś, jak wiadomo, miał uiścić ratami. Zadowolony, zacierając ręce z radości, gwiżdżąc wesoło wracał p. Jan do domu.

— Za kilka dni będę panem dozorca i właścicielem miłego mieszkanka — myślał z dumą.

Kiedy jednakże upłynął tydzień, a o posadzie ani słychać, p. Jan zaczął się niepokoić. Wreszcie, nie mogąc dłużej usiedzieć w domu, udał się do mieszkania rządcy, by zasięgnąć u niego informacji. Jakież było jego zdziwienie, gdy w drzwiach stanął jakiś starszy jegomość.

— Jak Boga kocham, nie ten! — pomyślał p. Jan.

Od słowa do słowa p. Jan dowiedział się z przerażeniem, że go nabrano, że p. Marjanna Szewczyk od dwóch lat nie jest dozorczynią, a rządca, którego mu przedstawiono, był kim innym. Pan Jan, jak szalony wpadł do mieszkania Szewczykowej i drżąc z gniewu krzyknął:

— Oddaj pieniądze, bo jak nie, to idę na komisarjat!

Co zaszło u p. Marjanny — nie wiemy, dość, że po wymianie „grzecznych" słów p. Jan odzyskał pieniądze.

Sprawa jednak znalazła się w sądzie. Tu okazało się, że Kornacka miała ułatwić przyjęcie p. Jana, że mówiła nawet dużo o szerokich stosunkach i wpływach, Szewczykowa zaś działała z nią wspólnie. I choć p. Marjanna zaprzeczała wszystkiemu, sąd skazał ją na 6 miesięcy więzienia, odraczając jej wykonanie kary na przeciąg lat 3, Kornacką zaś uniewinnił.

Pan Jan przysiągł sobie, że więcej nie da się naciągnąć na posadę „pana dozorcy".

ŻYCIE GOSPODARCZE

Z działalności Banku Udziałowego w Dąbrowie.

W Dąbrowie odbyło się walne doroczne zebranie członków Banku udziałowego. Po zagajenu posiedzenia przez wiceprezesa Rady nadzorczej inż. J. Milde, przewodnictwo objął mec. Morgulec, sekretarzował p. Żernicki. Z odczytanego przez prezesa zarządu p. Kaznowskiego sprawozdania okazało się, iż mimo pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i ogólnych niepomyślnych warunków, powodujących nawet upadek dużych i zasobnych instytucyj finansowych, Bank Udziałowy wyszedł obronną ręką z trudnej sytuacji, co jest dowodem solidnego prowadzenia placówki, która nie zawiedzie pokładanego w niej zaufania członków.

Stan czynny Banku na 1 stycznia r. b. wykazał 1.740.303 zł. w tem kwota dyskonta wynosiła 452.136 zł. pożyczki 208.403 zl. depozyty 830.778 zł.

W stanie biernym kapitał udziałowy 867 członków wynosił 107.600 zł. zasobowy 49,863 zł., amortyzacyjny 26.122 zł., wkłady 618, 387 zł., zysk 1,256 zł. Bolączką Banku są papiery wartościowe, które Bank musi posiadać, a których wartość daleka jest od wartości nominalnej.

Z uwagi na to, iż osiągnięty zysk jest niewielki, dywidendy postanowiono nie dawać, lecz przeznaczyć 10% na kapitał zasobowy, a resztę przenieść na rok bieżący. Rachunek zysków i strat zamknięto kwotą 141.459 zł.

Wszystkie odczytane sprawozdania przyjęto i udzielono radzie i zarządowi absolutorjum, jak również zaaprobowano projekt budżetu wydatków na 1933 r. w wysokości 69.240 zł.

Ustępujący z powodu kadencji członkowie rady nadzorczej pp. J. Milde, A. Englert i W. Swirtun, oraz członek zarządu p. W. Kaznowski, zostali wybrani ponownie.

Kronika gospodarcza.

DOSTAWY I ROBOTY PAŃSTWOWE. W siedzibie Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie odbyło się posiedzenie Związku Izb, na którem rozpatrywany był projekt rozporządzenia Rady ministrów o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządu, oraz instytucyj prawa publicznego. Na posiedzeniu tem zostało uzgodnione stanowisko izb odnośnie projektu rządowego i uchwalone poprawki do poszczególnych jego artykułów. W tych dniach zgłoszone poprawki zostaną przesłane Min. przemysłu i handlu.

TARYFA AKWIZYCYJNA. Celem wzmożenia przewozu artykułów cennych kolejami Ministerstwo komunikacji stworzyło t. zw. „taryfę akwizycyjną", która wejdzie w życie w najbliszych dniach. Taryfa ta przyznaje premję nadawczą gromadzącym w ciągu kwartału i półrocza większe partje przesyłek lub artykułów. Taryfa akwizycyjna stosowana będzie pomiędzy określonemi większemi stacjami. Zależnie od ważności danej relacji wynosi minimalny kwartalny kontyngent premjowany 6,9 lub 12 wagonów towarów. Przy osiągnięciu tego kontyngentu nadania, przysługuje nadawcy premja 10%-owa od towarów klas 1—6 i 5% od towarów klas 7—10. Jeżeli nadawca skupi większy kontyngent, premja wzrasta za całość nadania, nie przekraczając jednak 25% za towary klas 1—6, 15% za towary klas 7—8, oraz 10% za towary klas 9, 10. Taryfę wprowadzono w relacjach z Warszwy, Łodzi, Częstochowy, oSsnowca, Lublina, Białegostoku, Poznania, Krakowa, Lwowa, Stanisławowa i Wilna do kilkudziesięciu punktów główniejszych miast prowincjonalnych, tudzież w kierunku odwrotnym. Taryfa obejmuje jedynie relacje odległe, w których przewóz z natury rzeczy powinien należeć do kolei.

NADZÓR NAD POMOCĄ LECZNICZĄ DLA PRACOWNIKÓW ROLNYCH. W Ministerstwie opieki społecznej opracowywany jest obecnie projekt rozporządzenia o nadzorze nad pomocą leczniczą dla pracowników rolnych. Opracowanie tego rozporządzenia pozostaje w związku z art. 212 ustawy z dnia 22 marca r.b. o ubezpieczeniu społecznem. Artykuł ten przewiduje, że minister opieki społecznej w porozumieniu z Min. roln. i reform rolnych ustali w drodze rozporządzenia formę nadzoru nad udzielaniem świadczeń społecznych przez pracodawców rolnych. Świadczenia te obejmują: pokrywanie kosztów leczenia szpitalnego, pomocy położniczej, lekarstw, środków opatrunkowych, zasiłków połogowych i t. d.

RYNEK TERPENTYNY. Według sprawozdania Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, w marcu r.b. nastąpiło poważne polepszenie się eksportu terpentyny, a to głównie z powodu rozluźnienia stosunków handlowych między Austrją a Rosją sowiecką, która dotąd zaopatrywała rynek austrjacki w surowiec terpentynowy. Przemysłowcy austrjaccy skutkiem tego musieli swoje zlecenia oddawać eksportowi polskiemu, dzięki czemu poważne ilości terpentyny w ostatnim miesiącu zostały eksportowane do Austrji.

GIEŁDA WARSZAWSKA

29 kwietnia.

Dewizy: Belgja 124.60, Holandja 358.75—358.70, Londyn 30.30, Nowy Jork 7.90, Paryż 35.10, Praga 26.54, Szwajcarja 172.35.

Obroty małe, tendencja niejednolita, znacznie słabsza dla dewiz na N. Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.94—7.93. Rubel złoty 4.86½. Gram czystego złota 5.9244. Dewizy na Berlin w obrotach międzybankowych 206.60. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 203.00—205.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.45.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.65—52.88—51.75, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 108.25, 4 proc. poż. inwestycyjna 99.50, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.50.

Akcje: Bank Polski 74.00, Starachowice 8.00.

KRONIKA OLKUSZA

KINOTEATRY W OLKUSZU wyświetlają dzisiaj:

„Orzeł" — Na falach namiętności i Rewja gwiazd ekranu.

Dom robotniczy — Wygnańcy (rok 1905).

× ZLOT S.M.P. W OJCOWIE. Pod protektoratem jeneralnego sekretarza Kieleckiego Związku młodzieży polskiej, ks. M. Poloski, odbędą się zloty S.M.P. okręgu olkuskiego i miechowskiego w Ojcowie: dla druhów w dniu 28 maja i dla druchem w dniu 5 czerwca rb. Program zlotów: godz. 9 rano zbiórki (przy studni św. Jana), o godz. 9 i pół odmarsz i uroczyste msze św. w miejscowej kapliczce, o godz. 11 obrady w sali „Łokietka", defilada, wycieczka w okolicę, zabawy, popisy i t. d.

× POMOC BEZROBOTNYM. Powiatowy komitet funduszu pomocy bezrobotnym w Olkuszu, wydał ogółem dla bezrobotnych w powiecie w miesiącu marcu r.b. mąki żytniej 69.500 kg., mieszanki kawowo - cukrowej 3.500 kg. i węgla 270 t. Dochody komitetu wynosiły: od wojewódzkiego komitetu fund. pomocy bezrobotnym zł. 8.165, od wojewódzkiego wydziału pracy i opieki społecznej zł. 8.000, dochody własne zł. 2.874.25. Rozchody: za artykuły dla bezrobotnych zł. 10.349.98, bezrobotnym gotówką zł. 68.54, zatrudnienie bezrobotnych zł. 4.953.45, akcja kulturalno - społeczna zł. 372.25, koszty związane z przygotowaniem racji obiadowych zł. 186.60, pozostało na następny miesiąc zł. 2.509.29.

× ZJAZD KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH. W dniu 9 maja r.b. odbędzie się w Olkuszu (w sali sejmiku) o godz. 12 w południe, zjazd kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich, pow. Olkuskiego. W programie zjazdu: sprawozdania, plan pracy i wybory do zarządu.

× ŚWIĘTO LASU. We wczorajszym święcie lasu, brały udział wszystkie szkoły, a więc gimnazjum żeńskie i męskie, szkoła rzemieślnicza i szkoła powszechna wraz z kierownictwem i nauczycielstwem. Dziatwa skupiła się na ruinach zamku Rabsztyńskiego, w sąsiedztwie lasów państwowych, gdzie dłuższe przemówienie o wartości lasu, ochronie, pożytku i t.d. wygłosili pp.: nadleśniczy lasów państwowych inż. Grotowski i inż. Laskowski z Olkusza. Uroczystość miała przebieg imponujący przy pięknej pogodzie.

× WŁADZE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH POW. OLKUSKIEGO na zebraniu onegdajszym ukonstytuowały się, jak następuje: prezes — p. K. Petrykowski, sekretarz — p. J. Podwoiski, skarbnik — p. F. Głowacki. Do komisji dyscyplinarnej z ramienia pracowników samorz. wszedł ponownie p. Petrykowski.

× POPAS KRÓLA JEGOMOŚCI. W dniu 3 maja, z okazji święta Narodowego, Związek nauczycielski szkół powszechnych w Olkuszu pod reżyserją p. O. Kurzejowej, odegra w sali kina „Orzeł" w Olkuszu krotochwilę Grzymały-Siedleckiego p.t. „Popas króla Jegomości". Początek o godz. 8 wiecz.

Z CAŁEJ POLSKI

CHARAKTERYSTYCZNY WYROK W ŁODZI.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w piątek charakterystyczną sprawę. Mianowicie ze skargą wystąpił dyrektor jednego z towarzystw ubezpieczeniowych, którego zwolniono bez odszkodowania, ponieważ jeden z urzędników wspomnianego towarzystwa dopuścił się nadużyć. Towarzystwo zwolniło za to wspomnianego dyrektora. Sąd doszedł do przekonania, że dyrektor nie może być odpowiedzialny za nadużycia podległych mu urzędników i wobec tego całkowicie zasądził pretensje dyrektora.

ZAMACH NA KOMISARZA POLICJI.

W piątek o godz. 18.30 postawiła na nogi władze bezpieczeństwa we Lwowie alarmująca wiadomość o usiłowanym zamachu morderczym na kierownika sekcji ukraińskiej brygady dla spraw politycznych wydziału śledczego aspiranta Ciesielczuka, następcy zamordowanego w roku ubiegłym komisarza Czechowskiego. Aspirant Ciesielczuk został zwabiony przez bojówkę ukraińską złożoną z czterech osób za rogatkę janowską pod pozorem udzielenia mu ważnych informacyj. Gdy Ciesielczuk zjawił się na miejscu w towarzystwie dwóch wywiadowców policji politycznej, jeden z członków bojówki strzelił doń z rewolweru lecz chybił. Wówczas aspirant Ciesielczuk dobył rewolweru i celnym strzałem ugodził napastnika zabijając go na miejscu. Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie.

BRAT POLITYKA ŻYDOWSKIEGO AFERZYSTĄ.

Z polecenia władz policyjnych dokonano w Warszawie aresztowania Henryka Hartglassa, brata posła żydowskiego Apolinarego Hartglassa. Aresztowanie nastąpiło w związku z podejrzeniami, że Henryk Hartglass zajmuje się handlem żywym towarem. Aresztowany zajmował od roku wytworny apartament u zbiegu Alei Jerozolimskich i Nowego Światu. Mieszkanie to figurowało od paru miesięcy w ogłoszeniach o poszukiwaniu sekretarek i maszynistek. Zwróciło to uwagę policji. Jednocześnie do urzędu śledczego zgłosiła się pewna młoda kobieta ze skargą na Hartglassa, że proponował jej wyjazd do Argentyny. Zdecydowało to o aresztowaniu brata posła żydowskiego. Hartglass był już niejednokrotnie karany i na gruncie Warszawy zażywał opinji „niebieskiego ptaka". Przez pewien czas Henryk Hartglass był konfidentem policji, został jednak wydalony za wymuszanie łapówek od pewnego kupca żydowskiego w sumie 5000 dolarów.

ARESZTOWANIE DZIENNIKARZA ŻYDOWSKIEGO.

Na skutek dochodzeń włocławskich organów policyjnych aresztowany został Nuta Szaja Perlberg, redaktor wychodzącego we Włocławku pisma żydowskiego „Włocławkier Sztyme". Śledztwo policyjne wykazało, że Perlberg od dłuższego czasu uprawiał przemyt żydów do Palestyny, pobierając od każdej przemyconej osoby 1.135 zł. tytułem wynagrodzenia. Perlberg był w zmowie z żydowską firmą w Gdańsku „Juljusz Kleinschmidt", która zajmowała się dalszym transportem przemycanych żydów drogą morską do Palestyny. Ilość przemyconych w ten sposób klientów Perlberga dochodzi liczby kilkunastu osób. Aresztowanego przekazano wraz z aktami śledczemi władzom sądowym. Wykrycie tej sensacyjnej afery wywołało we Włocławku zrozumiałe wrażenie wśród sfer żydowskich.

ZARĘCZYNY NA... SALI SĄDOWEJ

Niecodzienny epilog znalazła pewna sprawa karna przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu. Na ławie oskarżonych zasiadła Stanisława Krzyżanowska z Inowrocławia, oskarżona o zbrodniczy zamiar oblania kwasem solnym Józefa Bachata który jest ojcem jej nieślubnego dziecka, i wzbraniał się pojąć ją za żonę, mimo poprzednich przysiąg i przyrzeczeń w tym kierunku. W czasie przewodu sądowego zaproponował Bachat za aprobatą Krzyżanowskiej wycofanie skargi, a wzamian zobowiązuje się zawrzeć związek małżeński. Sąd zgodził się na wycofanie skargi i oskarżona oraz Bachat zamienili pierścionki zaręczynowe, ponadto Bachat musiał złożyć słowo honoru, że oskarżoną poślubi.

Z GŁODU...

Przed domem nr. 3 przy ul. Widok w Warszawie zatrzymał się furgon z pieczywem. Woźnica zeskoczył z kozła i począł zrzucać do wielkiego kosza świeżo upieczone bułeczki, strucle i rumiane chleby. Przy furgonie stanął jakiś wynędzniały przechodzień, łakomie spoglądając na pachnące pieczywo. W pewnej chwili, jakby nie mogąc się oprzeć, rzucił się do kosza i schwycił bochenek chleba, poczem łapczywie, wielkiemi kęsami zaczął pochłaniać dwukilowy bochenek. Oburzony ten woźnica rzucił się na nędzarza i począł go okładać pięściami. W obronie zgłodniałego stanęli przechodnie, jakaś kobieta chcąc pomóc nędzarzowi i wyratować go z opresji, oblała woźnicę mlekiem, które niosła w garnuszku. Wybiegł także ze swego warsztatu szewc i grożąc woźnicy pocięglem, dopomógł uciec nędzarzowi, który w biegu dojadał w przerażającym pośpiechu bochenek chleba. Niezwykła ta scena rozegrała się tak szybko, że patrol policyjny nie zdążył interwenjować.

W WALCE O BYT.

PRZEMYŚLNY WRÓG.—UZBROJONE ROŚLINA.—DZIWOLĄG PRZYRODY.

Staraniem przyrody jest zabezpieczyć istnienie nawet najniższych jej tworów. Atoli czyhający wróg jest przemyślny i potrafi znaleźć sposoby, aby dobrać się do upatrzonej ofiary.

Nasz pospolity ślimak nosi ochronę na grzbiecie; lecz pomysłowy drozd wie, jak zdobyć delikatny kąsek przyczajony wewnątrz skorupy: Oto pochwyciwszy ślimaka, unosi go ze sobą, aż dostrzeże większych rozmiarów głaz, o który rzuca swą ofiarę dopóty nie rozbije ochronnej skorupy. W podobny sposób postępuje rybitwa z niektóremi skorupami jak: ostryga, mięczak i t. p., których pancerz rozbity zostaje o skały morskie.

Niektóre ptaki, jak makolągwa, wiją swoje gniazda w pośrodku ciernistych krzaków, utrudniających dostęp wrogowi. Jednak ciernie i kolce nie są przez przyrodę przeznaczone dla ochrony zwierząt, lecz raczej dla zabezpieczenia roślin samych. W pustyniach i innych jałowych obszarach stref tropikalnych, gdzie deszcze są rzadkie i roślinność skutkiem tego niezmiernie nikła, znajdujące się tam nieliczne okazy flory zostałyby wkrótce wyniszczone przez zwierzęta, gdyby nie posiadały ochrony w postaci kolców. Dzięki niej, rośliny te, znane pod nazwą kaktusów, zdołały przetrwać wieki.

Wszystkie rośliny wymagają wilgoci, to też pierwszą rzeczą, o którą rośliny pustynne winny się zatroszczyć, jest odszukanie wody. Poszukiwania wilgotnej gleby dokonywane są za pomocą długich korzeni, opuszczanych w głąb ziemi, dopóki na pożądaną wilgoć, w jakiejkolwiek postaci, nie natrafią. Rośliny rosnące w miejscach bogatych w wilgoć, wyparowują tę ostatnią obficie za pośrednictwem swych liści. Kaktus pozbył się liści, jako zbędnego balastu i w miejsce ich zaopatrzył się w niezliczoną ilość cierni i kolców wyrastających we wszystkich kierunkach. Niektóre z nich są tak drobne i liczne, że mają wygląd delikatnego puszku, lecz zwierzę, któreby się na ten „puszek" połakomiło, zrobiłoby opłakane doświadczenie.

Kaktusy kształtują swe łodygi i gałęzie w różne zwarte formy o niesamowitym nieraz wyglądzie. Gatunek kaktusa „Wislisena" jest szczególnie silnie uzbrojony mirjadami maleńkich, lecz jak stal twardych kolców i wytwarza nieraz kształty różnych jadalnych jarzyn i owoców jak: ogórki, grusze banany i t. p. Skóra jego oznacza się szczególną twardością, zaś mięso rośliny jest niezwykle miękkie i posiada dużą ilość wilgoci.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

44

Kiedy Łucja zjadła swoją dziwną kolację i poszła spać, zamknęłam się u siebie i obejrzałam starannie perukę. Nieprzyjemnie mi jej było dotykać, ale nie znalazłam w niej nic zagadkowego. Kładąc się do łóżka, schowałam i perukę, i list do Matil pod poduszkę. Paskudne to było sąsiedztwo i nic dziwię się, że nie mogłam usnąć; cóż, kiedy nie miałam żadnego innego bezpiecznego schowanka.

Policzyłam do kilku tysięcy i powtórzyłam wsiecz tyle z Rabbi ben Azry, ile zdołałam sobie przypomnieć i wreszcie zapadłam w niespokojny sen.

Nie wiem, co mnie obudziło.

Może wiew powietrza przez twarz, może szelest, może jakieś poruszenie, dość, że oprzytomniałam w jednej chwili. Serce przestało mi bić, a potem załopotało jak szalone.

Ktoś był w pokoju. Ktoś stał obok mego łóżka. I coś ruszało się — pod poduszką.

Zmartwiałam. Nie mogłam ani podnieść głowy, ani krzyknąć.

Ręka, do której strzeliłam, grzebała pod moją poduszką. Wiedziałam, czułam, że to nie mogła być inna ręka, tylko ta. Moja własna musiała ją przychwycić pod poduszką, bo spostrzegłam nagle, że była gorąca, wilgotna i dziwnie lepka.

ROZDZIAŁ VIII.

I znikła bez najmniejszego szmeru.

Przez kilka chwil leżałam nieruchomo, sparaliżowana strachem.. W mózgu wirowała paniczna myśl: „To musiał być sen — to musiał być sen — muszę się obudzić". Ale wiedziałam, że to nie był sen. Nie mogłam się poruszyć i nie mogłam krzyknąć. A czułam, że powinnam coś zrobić.

Miałam szaloną ochotę naciągnąć kołdrę na głowę w nadziei, że groźny gość zostawi mnie w spokoju, lecz zdobyłam się na tyle odwagi, że uniosłam się ostrożnie na poduszce i natężyłam słuch.

W pokoju było cicho jak makiem zasiał. I ciemno. Widocznie intruz zgasił światło. Doszłam do przekonania, że wymknął się tak cicho jak przyszedł

Usiadłam na łóżku z sercem bijącem jak młot, ze skórą w ciarkach.

Nic się nie poruszyło. Żadna ręka nie chwyciła mnie za gardło. Ciszy nocnej nie strzaskał huk rewolweru. Wobec tego nabrałam tchu, spuściłam nogi na ziemię i zaczęłam szukać zapałek. Ale bałam się, że lada sekunda poczuję na sobie gorącą, mokrą rękę. Zapałka zapaliła się chwiejnym płomyczkiem.

W pokoju nie było nikogo, ale drzwi do bawialni, które zaryglowałam przed pójściem spać, stały otworem, ziejąc groźną ciemnością. Więc albo Bruner nie zostawił świateł na noc, albo już zgasły. Nic się nie ruszało, nic nie było widać.

Czy mi się to wszystko przyśniło?

Wróciłam do łóżka i podniosłam perukę.

Peruka znikła. List zniknął. Na białem tle prześcieradła nie pozostał żaden ślad mokrej ręki.

Zrozumiałam, że powinnam była oddać ten list Matil lub O'Leary'emu i postanowiłam zawiadomić go niezwłocznie o wszystkiem.. Zapaliłam z trudnością latarkę, bo ręce mi drżały i włożyłam szlafrok i pantofle.

W bawialni było ciemno i echowo jak w piczarze. Latarnia rzuciła niewielki krąg światła, za którym kłębiło się przerażające morze mroku. Weszłam po skrzypiących schodach na galerję i znalazłam się bez trudu u jego drzwi, środkowe w południowej ścianie. Naprzód poruszyłam klamką, a potem zapukałam.

O'Leary albo nie spał, albo otrzeźwiał anormalnie szybko, gdyż otworzył drzwi, zanim zdążyłam zapukać drugi raz.

— Co się stało? — zapytał ostrym szeptem.

— Ja — coś się stało...

— Niech pani wejdzie. — Wciągnął mnie do środka i zamknął drzwi. — Niech mi pani poda latarnię. — Co to nowego? Ależ pani drży!

— Miałam list do Matil — zaczęłam, starając się nie dzwonić zębami z zimna i opowiedziałam mu treściwie, jak i co. Oczywiście nie udało mi się wyjaśnić przekonywująco, dlaczego nie oddałam mu odrazu tego listu. Spojrzał na mnie przenikliwie, obciągnął na sobie kołdrę i rzekł:

D. c. n.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
oraz chorób pęcherza także zastarzałych
b. asystent kliniki uniwersyteckiej
prof. Riehla we Wiedniu
Dr. Józef Weinheber
KATOWICE, ul. Pocztowa 3. tel. 32-95
Ordynuje 9—1 i 3—6. 3068
Kosmetyka, leczenie żylaków.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś ostatni dzień
„POD TWOJĄ OBRONĘ"
CENY MIEJSC POPULARNE
Początek seansów o godz. 11 m. 30.
W Poniedziałek ostatni raz w tym sezonie wystąpi
VLASTA BURJAN „OBRAZA MAJESTATU"



Nie cierpiałbym dotąd od odcisków wcale, Gdybym tylko „LEBEWOHL" używał stale.
Żądać we wszystkich aptekach i składach apt.
wyraźnie
LEBEWOHL
Wyrób krajowy. 2182

Mam do oddania
ZIEMNIAKI JADALNE
po przystępnej cenie.
Zgłoszenia do F-ma Matysiak Wolsztyn, ziemiopłody. 3078

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś sensacyjna premjera!
Dreszcze emocji! —!— Napięcie!
Niezapomniany **„Frankenstein" — Boris Karlof**
w nowym niesamowitym filmie p. t.
DR. FU-MANCZU
Ani Frankenstein ani Dr. Jekyl i Mr. Hyde nie dali tyle emocji.
Następny program: **„NOCNE SĄDY".**



PRECZ Z NASZYMI WROGAMI! 2182

Karaluchy, prusaki i t.p. robactwa — to szerzyciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. **Należy je doszczętnie wytępić** tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest — —
FLURIN
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Koszulę męską
dobrze skrojoną
gotową lub na zamówienie
najkorzystniej kupować bezpośrednio w fabryce
„TATRA"
ul. Piłsudskiego 18. 3098

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Od czwartku 27 kwietnia r. b. **Wielki podwójny program!**
I **„PIEŚŃ TRUBADURA"**
W roli głównej: Jedyny, godny następca RUDOLFA VALENTINO **Don Jose Mojica**
—— wspaniały tenor olśni wszystkich doskonałą grą i potęgą głosu. ——
II obraz **„Pozwólcie nam żyć"**
Najbardziej oryginalny ze wszystkich filmów egzotycznych.
Anons: Od poniedziałku 1 maja — **„KREW CYGAŃSKA" („Carmen")**

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

RADJO-POGOTOWIE
warsztaty montażowe i stacja do ładowania akumulatorów terminowo i tanio uskutecznia J. Witkowski, Sosnowiec, Orla 10 a. Tel 4-86. Od godz. 8—13 i od 15—19. 3021

NASIONA
warzywne, pastewne w najlepszym gatunku (pewne) poleca **Skład Apteczny M. BARCZYKÓWNA** i S-ka Będzin, Kołłątaja 1. 2091

Wapno
budowlane, grube — I-go gatunku, wysokowydajne polecają: Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA", Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 2128

KOREKTOR-STROICIEL
fortepianów, pianin, fisharmonij. Wiadomość: Sosnowiec, tel. 8-28. 2183

KAPELUSIK
damski, szykowny, za naprawdę niską cenę dobierze sobie Pani w ogólnie znanym Magazynie Mód „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. 2551

PRACOWNIA
kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. Marja Furman - Grudniewiczowa. 2607

MASZYNY
do pisania i liczenia przyjmuje do reperacji i stałej konserwacji — St. Czajkowski, Sosnowiec, Małachowskiego — tel. 5-71. 2323

PIEGI
usuwa pod gwarancją „Axela" — krem; — słoik tylko 2 zł. J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 K. 1. 2709

FIRMA „MODEL"
Sosnowiec, Zygmunta 5, Tel. 4-11 — przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty stolarskie od najdrobniejszych. Ceny niskie. — Warunki dogodne. 2747

OBIADY
z 3 dań na żądanie dietetyczne wydaję. Wiadomość w Administracji. 3103

TAPICER
Poleca otomany, kozetki, materace, tapczany po cenach bardzo niskich. Sosnowiec Nowopogońska 16 — Piotr Tomczyk. 2562

PASTA PROSZEK. ELIXIR DO ZĘBÓW METADONT
WYBIELA ZĘBY I DEZYNFEKUJE JAMĘ USTNĄ

POLEWACZKI OGRODOWE
w dużym wyborze poleca po cenach znacznie zniżonych firma Adam Hesse, Sosnowiec Orla 11. 3113

ZAKŁAD
stolarski Sosnowiec — Małachowskiego 9 — przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa oraz reperacje i odświeżenia. 3109

DO KOMUNJI ŚW.
srebrne, złote łańcuszki, medaljoniki, krzyżyki poleca najtaniej Jakubiński zegarmistrz, Modrzejowska 45. 3093

PODZIĘKOWANIE.
Prawdziwie chrześcijańskiemu Lekarzowi Doktorowi medycyny Wielmożnemu Panu Adamowi Bilikowi za wyleczenie mnie z choroby (nerwica serca) składam staropolskie Bóg zapłać! Józef Cader. 3093

DUŻY WYBÓR
gotowych gorsetów, pasów, staników i pasów leczniczych po cenach niskich. „Rozalja" — Sosnowiec, Deblińska 11. 3061

CECH BLACHARZY
w Sosnowcu, Orla 18, prosi o przybycie wszystkich blacharzy na zebranie z kartami rzemieślniczemi dnia 7 maja 1933 o godz. 10 rano należących i nienależących do cechu a prowadzących roboty na własny rachunek, w celu podzielenia robót. — Zarząd. 3001

POGRZEBY
najwspanialsze, najskromniejsze urządza własnoręczny wyrób trumien Stanka, Dąbrowa, Kościuszki 39 (dom własny). Karawan oświetlony elektrycznością, dekoracja pokoju, wieńce. Ceny kryzysowe.



5656



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
JANA ZAGÓRSKIEGO,
SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.
WYKONYWA:
pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.
Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności
2207

Tani Tydzień Książki 3041
w księgarni **„Polonja"**
Sosnowiec, Hale Rozwoju
od d. 27.IV do 10.V. 933 r.
Zniżka cen do 80 procent.

NASIONA I DRZEWKA OWOCOWE
ZAKŁAD OGRODNICZY
JANA NOWAKA
Sosnowiec, Prez. Mościckiego 22. Tel. 14-18. Własne sklepy: przy ul. Modrzejowskiej (Hale Rozwoju) i przy ul. 3-go Maja. Pawilon naprzeciw dworca, Tel. 6-83. Poleca: Nasiona: warzywne, kwiatowe i pastewne, wypróbowane z gwarantowaną siłą kiełkowania. Drzewka owocowe. Zakładanie ogrodów. Wielki wybór krzewów owocowych, parkowych i drzew alejowych. Przepiękne kwiaty doniczkowe i cięte. Bukiety i wieńce pogrzebowe. Flance kwiatów letnich i zimowych. Wykonanie pierwszorzędne i tanie. Wielki wybór flancy jarzynowych i kwiatowych. 2213

BACZNOSC FABRYKA KAPELUSZY
M. BERGMAN
Sosnowiec, róg Modrzejowskiej i Targowej 15 (wejście z ul. Targowej 15 w podwórzu).
Przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze damskie, męskie i dziecięce na najnowsze modele. Nadeszły ostatnie letnie modele. SPECJALNOŚĆ: meloniki, panama i bankok. — UWAGA: Dla uniknięcia zawodu i przykrości — proszę zwrócić uwagę na powyższy adres. Żadnych agentów nie posiadam. Zamówienia przyjmuje wyłącznie bezpośrednio na miejscu. 3110
Ceny znacznie zniżone.



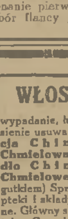
ZAKŁAD POGRZEBOWY
J. RĄCZKA
SOSNOWIEC
Pr. Mościckiego 13. Telefon 8-38.
i
DĄBROWA GÓRNICZA 2418
Król. Jadwigi Nr. 7. Telefon 2-96.
Urządza pogrzeby najskromniejsze, najwspanialsze, ekshumacje, przewozy zwłok, karawany, wieńce, dekoracje
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

Jak dotychczas tak i nadal Polecamy się względom Sz. Klienteli
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE „WYGODA"
uskutecznia przewozy towarów
Z KOLEI I NA KOLEJ 2301
PRZEPROWADZKI, PRZEWOZY PRZEMYSŁOWE. —
Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.

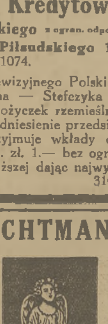
WŁOSÓW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16.
5563

Spółdzielnia Kredytowa
Zagłębia Dąbrowskiego z ogran. odpow.
w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 14
telefon 1074.
Członek Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Raiffeisena — Stefczyka w Katowicach udziela pożyczek rzemieślnikom i kupcom na podniesienie przedsiębiorstw, również przyjmuje wkłady od najmniejszej kwoty t.j. zł. 1.— bez ograniczenia kwoty najwyższej dając najwyższe oprocentowanie. 3107

Perła Uzdrowisk Śląskich
JASTRZĘBIE - ZDRÓJ
Radoaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe—borowinowe—kwaso-węglowe—tlenowe. Elektro i hydroterapja — inhalacje—pijalnia.
Leczy skutecznie: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrufulozę, choroby serca i t. d.
Niezwykle obniżone kuracje ryczałtowe w okresie od 9 maja do 15 czerwca.
185 zł. 50 wynosi 3-tyg. kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkiemi zabiegami leczniczemi i kąpielami, zaordynowanemi przez lekarza zdrojowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie wedle własnego wyboru, ze światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem (3-krotny posiłek dziennie). —
3-tyg. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 206.50
4-tyg. kuracja rycz. z 3-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 240.—
z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 268.—
Żadnych opłat dodatkowych. Zniżka kolejowa w drodze powrotnej 66 proc.
Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Prospekty na żądanie.
Wszelkich informacyj udziela Zakład Kąpielowy. 2848



FRANCISZEK FOCHTMAN
Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betoniarski
Spółka z ogr. odp.
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ
UL. NARUTOWICZA Nr. 66.
Telefon Nr. 93.
WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES POWYŻSZY. — FIRMA Z WYKONANIA SOLIDNEGO JEST DOBRZE ZNANA, GDYŻ EGZYSTUJE 28 LAT. — —
WARUNKI PŁATNOSCI NAJDOGODNIEJSZE. —



DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

TRUSKAWIEC
Ziemiański pensjonat „Rusałka" centrum. — Prowadzi zeszłoroczny Zarząd „Krzysi". Ceny kryzysowe. 2841

POSADY i PRACE

OSOBA
młoda, inteligentna, pracowita, z bardzo dobrego domu, znająca się doskonale na gotowaniu, cerowaniu naprawianiu bielizny i wszelkich pracach wchodzących w zakres gospodarstwa domowego, szuka pracy przy inteligentnej rodzinie, może być również do starszej pani, dzieci, lub na wyjazd do prowadzenia pensjonatu. Łaskawe oferty proszę kierować do Administracji K. Z. — pod „Skromne wymagania". 3008

GOSPODYNI
kucharka poszukuje miejsca. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 3010

ZAJMIE SIĘ
wzorowo, ekonomicznie domem młoda osoba bezwzględnie uczciwa, skromnych wymagań, doskonała znajomość kuchni, gospodarstwa domowego. — Zgłoszenia pod „Praca" „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 3011

BEZINTERESOWNIE
szofer ofiaruje swoje usługi celem praktyki Zgłoszenia: Sosnowiec. Orla 3 b, m. 5 — Będkowski. 3087

EMERYT
do dozoru willi w Nowym Dworku pod Żarkami poszukiwany. — Tamże letnisko do wynajęcia. Zgłoszenia — Sosnowiec, Aleja 14. 3091

MECHANIK
potrzebny do reperacyj maszyn do szycia i gramofonów. Wiadomość w Administracji. 309-

POSIADAJĄCEMU
1000 zł. dam dobry zarobek, wyuczę popłatnego rzemiosła. Zgłoszenia biuro „Pomoc" Sosnowiec, Piłsudskiego 26 — poniedziałek od 12 — 14. 3081

KUPNO i SPRZEDAŻ

KAMIENIC,
majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60, tel 10- 2650

KUPIĘ
rower używany w dobrym stanie. Zgłoszenia do Administracji pod „Rower". 3013

KUPIĘ
plac około 30 prętów bliżej śródmieścia Sosnowca po okazyjnej cenie. Oferty ze szczegółowym opisem ceny i położenia do Administracji Kurjera Zachodniego pod „Plac 30 prętów". 3012

KUPIĘ
dwie rakiety tenisowe. Zgłoszenia Kurjer Zachodni pod „Rakieta". 3025

DO SPRZEDANIA
bryczki nowa i używana. Będzin, 1 Maja 36.

SKLEP
spożywczy w dobrym punkcie, ładnie urządzony wraz z koncesją tytoniową z powodu wyjazdu jest do sprzedania, mieszkanie pokój z kuchnią. Wiadomość K. Z. 3112

TEODOLIT
i niwelator sprzedam tanio. Przyłulski, Sosnowiec, 3-go Maja 15 Telefon 6-22. 3114

ŁÓŻKA
niklowe i szafa 3 skrzydłowa z lustrem do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 48, oficyna II p. m. 15. 3104

DOS PRZEDANIA
tremo. — Piaski, Betonowa 16 m. 6. Dydak. 3102

DOMEK NOWY
5 ubikacyj z ogródkiem — 25 prętów, frontowy, studnia, elektryczność, przy ul. Rudnej 17 do sprzedania. 3071

APTEKA
Zieleźnińskiego w Sosnowcu, ul. Orla Nr. 28 ma do sprzedania maszynę ręczną Jacobsena do wyrobu wód gazowanych (może być zastosowany motor) mało używaną, prawie nową wraz z syfonicą, butelkownicą i butlą do gazu. 3015

DO SPRZEDANIA
plac narożny w dobrym punkcie— tanio. Sosnowiec, Piłsudskiego 55, gospodarz. 3059

DO SPRZEDANIA
nowy dom drewniany dwie ubikacje bez placu do zabrania na Fugasówce pod Zawierciem, Jan Świstak. 3060

AUTOBUS
w bardzo dobrym stanie zarejestrowany za 2.500 zł. byle zaraz sprzeda Kasa Stefczyka. Gniazdów poczta Koziegłowy. 3062

PLAC
33 pręty przy ul. Wysokiej do sprzedania Wiadomość: „Kurjer Zachodni" 3063

SPRZEDAM
plac frontowy z oficyną i morgę gruntu Czeladź, — Węgroda Dolna 62. 3056

PLACE
w śródmieściu Sosnowca przy ul. Ostrogórskiej do sprzedania lub wydzierżawienia Wiadomość: Sosnowiec ul. Piłsudskiego 4 m. 3 3100

BECHSTEINA
fortepian krótki za gotówkę kupię natychmiast. Oferty z podaniem ceny do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Fortepian". 3099

FORTEPIAN SCHRöDERA
prawie nowy, krótki do sprzedania tanio Katowice, Sokolska 7 m. 9 od 2—8. 3105

PLAC
pod budowę, na ogród 99 prętów na Pogoni w Sosnowcu bardzo tanio. Wiadomość: w Administracji. 3038

SPRZEDAM
obszerny dom z ogrodem owocowym. Trzydziesięciomorgowe parcele rolne pod Częstochową. Wiadomość Częstochowa, Wieluńska 11. 3028



WÓZEK
dziecinny prawie nowy sprzedam tanio. — Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 3037

MOTOCYKL
marki „Rudge" — do sprzedania. Wiadomość: telefon Sosnowiec 14-22. 3051

SPRZEDAM
dom nowy z zabudowaniem w dobrym punkcie 8 ubikacji 6 wolnych, nadaje się na każdy interes, blisko Będzina, cena niska. Wiadomość: — Będzin ul. Gzichowska 24 u Musialikowej. 3058

STOŁOWY,
biurko męskie zupełnie dobre i inne rzeczy do sprzedania. — Będzin, Kołłątaja 21 m. 5. 3031

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
mieszkania pojedyncze. Dańdówka, 11 Listopada 30. 3073

DO WYNAJĘCIA
umeblowany frontowy pokój oddzielne wejście. Małachowskiego Nr. 2a — m. 4. 3076

3 POKOJE
z kuchnią, balkonem z wygodami. Sielec, Klimontowska 24. Cena przystępna. 3055

2 POKOJE
z kuchnią oraz sklep i pokój do wynajęcia. Rybna 9. 3054

POKÓJ
umeblowany z osobnem wejściem w śródmieściu z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość w Administracji. 3085

OD ZARAZ
komfortowy pokój w śródmieściu Sosnowca z telefonem z używalnością łazienki, również odpowiedni na biuro lub kancelarję. Sosnowiec. Tel. 95. 3084

POSZUKUJE SIĘ
dużego lokalu (30—40 pokoi) w Sosnowcu.— Kontrakt na dłuższy okres czasu. Dobra okazja dla nowobudujących. — Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacyj dr. Tadeusz Włyński, Sosnowiec, Śnieżna 2 — telefon 7-02. 3092

LOKAL
składający się z 2 dużych ubikacji (6x6 każda) nadający się na sklep, biuro i mieszkanie do wynajęcia na dogodnych warunkach tylko chrześcijaninowi w Domu Rob. Chrześc. w Dąbrowie Górniczej ulica Kościuszki 18. — Bliższych informacji udzieli sekretarjat w godzinach 7—8 wieczorem codziennie.

POSZUKUJE
pokoju z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość w Administracji. 3094

POSZUKUJĘ
mieszkania w Sosnowcu 1 lub 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji pod „Mieszkanie". 3089

SKLEP
w podwórzu do wynajęcia, ul. Kołłątaja 21. Wiadomość u gospodarza.

DO ODSTĄPIENIA
4-ro pokojowe mieszkanie z wygodami w centrum miasta — na Katowice. Oferty do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Centrum". 3088

POKÓJ
lub 2 słoneczne, umeblowane natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Kilińskiego 1— m. 8. 3086

W CENTRUM
Sosnowca odstąpię 2 pokoje z kuchnią na biuro, warsztat lub wytwórnię. Foto — „Sztuka" 3 Maja 15. 3030

DWA POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 23. 2853

MIESZKANIA
w Rabce do wynajęcia na lato. M. Budzyńska, Piłsudskiego 14. Tel. 6-78. 3045

POKÓJ
do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Sosnowiec, Wspólna 4 m. 1 z telefonem. 3050

POKÓJ
z oddzielnem wejściem — z umeblowaniem lub bez do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 3c m. 3. 3096

MIESZKANIE
4 pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Sosnowiec Prosta 12. 3097

DO WYNAJĘCIA
2 lokale dwupokojowe na II piętrze. Czynsz za rok zgóry. Wiadomość: Swobodna 4. 3111

OŻENKI

KAWALER
ożeni się z panną lub wdową, która dopomoże w odzyskaniu stałej pracy lub innego źródła dochodu. Mam dwa tysiące zł., wzrost niski lat 33. Zgłoszenie: Administracja — „Kurjera" pod „Spokojne życie". 3039

SZUKAM
dla kuzyna żony, przystojnej, postawnej, nie dzisiejszych zasad, energicznej, orjentującej się w handlu (modystki) do lat 25. Kuzyn jest właścicielem większego składu konfekcyjnego, katolik kawaler, brunet, dobrze zbudowany, przystojny, lat 35. Oferty z fotografją, która zostanie zwróconą, nadsyłać do „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu pod „Szczęście". 3083

SZUKASZ
żony lub męża? Napisz dołączając porto: „Śląski Powiernik" — Katowice. 2306

NAUKA I WYCHOW.

DYPLOMOWANA
instruktorka, wyuczy bezpłatnie nowoczesnego kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa, każdą z Pań, która zamówi opatentowane szablony „Patron Ekspres" profesora Lewańskiego. — Zamówienia przyjmuje: Sosnowiec, Piłsudskiego 42, mieszkanie 10 (front) — godziny 9 — 12. 3071

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

DOWÓD
osobisty i książkę wojskową zgubił Michał Balaziński. 3109

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

NIKLOWANIE
części rowerowych — różnych przedmiotów, srebrzenie nakryć stołowych wykonuje tanio i szybko Zakład Mechaniczny KAROL BARAN, Sosnowiec — Prez. Mościckiego 15. tel. 7-82. 2775

WODOCIĄGI
kanalizacje, plany — wykonują najtaniej Słotta, Kaszycki, technicy — Sosnowiec, — Piłsudskiego 54, telefon 10-11. 2812

ZAKŁAD
wapienny Teofila Trojaka w Czeladzi, ul Węgroda 25, sprzedaje wapno wysoko procentowe po cenie 2 zł. za metr. Przy zakupnie większej ilości ceny zniżone. 2834

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atlasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczernienia. — Sosnowiec, ul. Czysta 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 3026

CHRZEŚCJAŃSKI
Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny — Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta Nr. 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów, różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia. 2491

Z DNIEM 1 MAJA RB.
likwiduję filję i pralnię chemiczną w Będzinie. Po odbiór garderoby proszę się zgłaszać do powyższego terminu. Od 1 maja pozostałą garderobę można będzie odebrać w pralni Sosnowiec — Targowa 15. M. Karbowski. — Sprzedam urządzenie sklepowe (szafa, kontuar) Będzin, Kołłątaja 35 — pralnia. 3033

„KRYSZTAŁ"
ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Klijenteli, iż zaopatrzyliśmy sklep w duży wybór nowości szkła, porcelany. Ceny zniżone do 50%. Sosnowiec, ul. Modrzejowska 30, Halle Rozwoju. 3039

„WAPNO STRZEMIESZYCKIE"
Roman Dobrzański — Zakłady Wapienne w Strzemieszycach, telefon 19. Wapno palone wysoko procentowe (97.18 proc. Ca O.) bez fosforu i siarki, silnie wiążące (zlekka cementowe) nad normę wydajne (1 tona 1000 kg. daje 3 metry sześcienne wapna lasowanego). Analiza na żądanie. Ceny konkurencyjne. 2187

ZAKŁAD MECHANICZNY
Orla 16 — przyjmuje wszelkie roboty szlifierskie, jako to: brzytwy, nożyczki, noże do maszyn rzeźniczych (specjalny angielski szlif) — oraz wszelkie roboty mechaniczne. M. Hertz. 2219

PRACOWNIA GALANTERJI SKÓRZANEJ W. JANSON,
Sosnowiec, Warszawska 12. Poleca Szan. Klijenteli galanterje własnego wyrobu. — Przyjmuje zamówienia i reperacje solidnie i tanio. 1929

NACIĄGI
nowe, oraz wszelkie reperacje rakiet tenisowych wykonuje fachowo tanio z gwarancją Składnica Sportowa „Stadjon" Sosnowiec, Kościelna 6. 2414

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11.45. Masaże lecznicze, Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 2478

PRZYPOMINAMY,
że Biuro Próśb „Norma" Bolesława Wylona Sosnowiec, Warszawska 12, istniejące od 1925 roku referuje (pisze) i załatwia wszelkie sprawy, jak wekslowe, karne, cywilne, skarbowe, wypadkowe od zakładu ubezpieczeń, emerytalne i różne. Informacji udziela bezpłatnie. 3082

KAPELUSZE
damskie gustowne, — bieliznę damską i hygieniczną dla niemowląt, duży wybór pończoch, rękawiczek, — dżemprów oraz pantofli zakopiańskich poleca na sezon wiosenny, jedyne najtańsze źródło. Magazyn mód i galanterji damskiej i dziecinnej. „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30 — Halle Rozwoju. 3724

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.
WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIDA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZYŻEWSKI.